

## J. Obodowski z wizytą w Chinach

Na zaproszenie wicepremiera ChRL Li Penga przybył w czwartek do Chin z wizytą oficjalną wicepremier Janusz Obodowski. Podczas pobytu w Chinach przeprowadził rozmowy z osobistościami chińskimi na temat dalszego rozszerzania stosunków dwustronnych, szczególnie w dziedzinie handlowej i gospodarczej, a także odwiedził Szanghaj, Kanton i strefę specjalną Shenzhen.

Wraz z J. Obodowskim przybył do Pekinu minister górnictwa i energetyki, gen. dyw. Czesław Piotrowski, który jest przewodniczącym strony polskiej na rozpoczynającej się w stolicy ChRL pierwszej sesji polsko-chińskiego komitetu współpracy gospodarczej handlowej i naukowo-technicznej.

## 40-lecie Sądu Najwyższego

W Popowie koło Serocka rozpoczęła się trzydniowa sesja naukowa zorganizowana z okazji 40-lecia Sądu Najwyższego. Tematem obrad, w których bierze udział ok. 200 uczestników — sędziów Sądu Najwyższego oraz przedstawicieli nauk prawnych, jest rola Sądu Najwyższego w ochronie socjalistycznych dóbr i wartości. Na otwarcie sesji przybył przewodniczący Rady Państwa, prof. Henryk Jabłoński.

## Rozmowy genewskie

W czwartek o godz. 11.00 w siedzibie radzieckiej misji przy genewskim biurze ONZ rozpoczęło się pierwsze posiedzenie grupy ds. zbrojeń jądrowych średniego zasięgu. Delegacji radzieckiej przewodniczy Aleksiej Obuchow, a amerykańskiej — Maynard Glitman. Obrady przebiegają zgodnie z osiągniętym 21 bm. porozumieniem w sprawie kalendarza prac grup roboczych. 26 bm. odbyło się pierwsze posiedzenie grupy negocjującej ds. zbrojeń kosmicznych, a 27 bm. posiedzenie grupy ds. jądrowej broni strategicznej dalekiego zasięgu.

## List apostolski papieża

Z okazji Międzynarodowego Roku Młodzieży, ogłoszonego przez ONZ, a jednocześnie w związku z organizowanym w Niedzielę Palmową w Watykanie międzynarodowym spotkaniem młodzieży, papież Jan Paweł II skierował list apostolski do młodzieży całego świata. W liście tym papież apeluje do młodzieży o walkę ze złem w świecie, o uczynienie go bardziej ludzkim i braterskim.

## W marcu — jak w garncu

W marcu jak w garncu — to ludowe przysłowie znajduje pełne pokrycie w obecnej aurze. Po kilku cieplejszych dniach — znów nadszedł ochłodzenie. Temperatura w górach spadła do minus kilku stopni, wystąpiły opady śniegu. Tak było wczoraj w Beskidach, gdzie rozszalała się ządmka śnieżna. Gęsto padający śnieg utrudnia widoczność i spowodował znaczne zakłócenia w ruchu kołowym; na drogach górskich wystąpiła ślizgawica. Również na Dolnym Śląsku wystąpiły przelotne opady — śniegu i deszczu, a towarzyszyła im gwałtowna wichura. Podmuch zimna pogorszył warunki jazdy na drogach, zwłaszcza w rejonie Podudzia gdzie padał śnieg.

Wydanie: piątek, 28 marca 1985 roku  
Rok XXI 73 (10870)  
PL ISSN 0208-7707 Nr indeksu 35004  
Cena: 5 zł

# DZIENNIK ŁÓDZKI

Najstarsza gazeta Łodzi

# VIII ZJAZD ZHP ROZPOCZĄŁ OBRADY

Dziś w Sali Kongresowej Pałacu Kultury i Nauki nastąpi uroczyste otwarcie VIII Zjazdu Związku Harcerstwa Polskiego. Do Warszawy przybyli już delegaci — ponad 1 tysiąc instruktorów i harcerzy starszych, ze wszystkich chorągwi ZHP.

W czwartek po południu zebrał się oni na posiedzeniu roboczym, na którym przyjęto porządek i regulamin obrad, wybrano

komisję zjazdową, uchwalono regulamin wyborów władz ZHP. Powołano też zespoły problemowe zjazdu. Wczoraj odbył się koncert galowy pn. „Nasz wspólny dom”, przygotowany z myślą o delegatach i gościach zjazdu. Wystąpili w nim najlepsze harcerskie zespoły artystyczne, m.in. „Gawęda”, Zespół im. Skoraczewskiego, „Słoneczni” — z katowickiej chorągwi ZHP i „Małe Słowianki” — z Krakowa, znane szeroko w kraju i za granicą.

Na zjazd zaproszono 40 delegacji zagranicznych z zaprzyjaźnionych organizacji międzynarodowych i krajowych. Większość z nich przybyła już do Warszawy.

Obrady harcerskiego forum spotkały się z dużym zainteresowaniem prasy, radia i telewizji. Akredytowano ponad 200 dziennikarzy z kraju i zagranicą.

## Z UDZIAŁEM W. JARUZELSKIEGO Konferencja sprawozdawcza PZPR w Warszawskim Okręgu Wojskowym

W Warszawie rozpoczęła obrady konferencja sprawozdawcza PZPR Warszawskiego Okręgu Wojskowego. Na obrady przybył i sekretarz KC PZPR, zwierzchnik sił zbrojnych PRL, gen. armii Wojciech Jaruzelski. Obecny jest zastępca członka Biura Politycznego KC PZPR, minister obrony narodowej, gen. armii Florian Siwicki.

Uwaga delegatów koncentrowała się na sprawach współudziału członków partii w umacnianiu wartości moralno-politycznej i kształtowaniu wysokiej gotowości bojowej jednostek, sztabów i dowództw. Podkreśla się, że miniony rok pracy organizacji PZPR w okręgu charakteryzował się — podobnie zresztą, jak i poprzednie — rozwojem przywództwa i

współzawodnictwa, umacnianiem więzi z wielkoprzemysłową klasą robotniczą i młodzieżą oraz aktywnym udziałem kadry, pracowników cywilnych i żołnierzy w obchodach doniosłych rocznic — 40-lecia zwycięstwa nad faszyzmem niemieckim oraz powrotu Ziemi Zachodniej do macierzy. Podczas konferencji głos zabrał gen. armii Wojciech Jaruzelski.



W warszawskiej Zachęcie otwarta została wystawa plakatów, nadesłanych na międzynarodowy konkurs „Oświećm oskarża”.

## Zakończenie kolejnej rundy wiedeńskich rokowań rozbrojeniowych

W czwartek w stolicy Austrii odbyło się ostatnie w 35 rundzie wiedeńskich rokowań rozbrojeniowych, plenarne posiedzenie z udziałem 19 delegacji państw socjalistycznych i krajów NATO.

Głos zabrał przewodniczący delegacji polskiej Stanisław Przygodzki, który w imieniu krajów socjalistycznych dokonał oceny rezultatów tej rundy rozmów, dotyczących redukcji sił zbrojnych i zbrojeń w Europie środkowej. Podkreślił, iż państwa socjalistyczne zgłaszają kolejne propozycje stworzenia możliwości dokonania przełomu w rokowaniach.

Po przypomnieniu podstawowych elementów tych propozycji — przewodniczący delegacji polskiej podkreślił konieczność podjęcia szybkich i konkretnych działań w wie-

deńskich rozmowach. Państwa socjalistyczne — powiedział — wniosły już swój wkład w tym kierunku. Teraz potrzeba konstruktywnej odpowiedzi Zachodu.

Początek kolejnej 36 rundy rokowań zapowiedziano na 23 maja br.

## Janos Kadar sekretarzem generalnym Zakończenie XIII Zjazdu WSPR

W czwartek — po czterech dniach obrad — zakończył się XIII Zjazd Węgierskiej Socjalistycznej Partii Robotniczej.

W ostatnim dniu zjazdu, serdecznie witany przez zebranych, za-

brał głos Janos Kadar, podsumowując dyskusję, w której wystąpiło 58 delegatów.

Zjazd na zamkniętym posiedzeniu wybrał 105-osobowy nowy Komitet Centralny Węgierskiej Socjalistycznej Partii Robotniczej, a także Centralną Komisję Kontroli.

Na pierwszym plenum nowo wybranego Komitetu Centralnego dokonano wyboru naczelnych władz partii.

Sekretarzem generalnym WSPR został Janos Kadar. Funkcję zastępcy sekretarza generalnego powierzono Karolymu Nemethowi. Oba te stanowiska utworzono po raz pierwszy na obecnym zjeździe.

## Irackie samoloty atakują miasta Iranu

Irak poinformował, że po dwóch atakach przeprowadzonych na Teheran w ciągu minionych 24 godzin, w czwartek jego siły podjęły dalsze działania zbrojne, ostrzelując „duży obiekt morski” w rejonie Zatoki Perskiej, dwie bazy wojskowe i 4 miasta irańskie.

Iran potwierdził, że w wyniku ataku przeprowadzonego na Teheran w nocy ze środy na czwartek zginęło co najmniej 23 osób, a ponad 200 zostało rannych.

Irak podaje iż minionej doby jego samoloty zaatakowały 6 miast położonych w zachodnich i centralnych rejonach Iranu. Łączna liczba śmiertelnych ofiar tych ataków sięga 34 osób, a rannych 250.

Informacja tę przekazał w wystąpieniu parlamentarnym premier tego kraju Lee Kuan Yew. Zakomunikował, że wyzwanie to złożył prezydent w liście napisanym w szpitalu, gdzie leczy zaburzenia, umysłowe wywołane nadużyciem alkoholu.

czego doprowadzić do ograniczenia, a następnie zakończenia tej niebezpiecznej i wyniszczającej Iran i Irak wojny.

## Prezydent — alkoholikiem

Jak podaje Reuter, prezydent Singapuru Devan Nair ustąpił w czwartek ze stanowiska, przynajmniej, iż alkoholizm uniemożliwia mu efektywne sprawowanie funkcji głowy państwa.

Informacja tę przekazał w wystąpieniu parlamentarnym premier tego kraju Lee Kuan Yew. Zakomunikował, że wyzwanie to złożył prezydent w liście napisanym w szpitalu, gdzie leczy zaburzenia, umysłowe wywołane nadużyciem alkoholu.

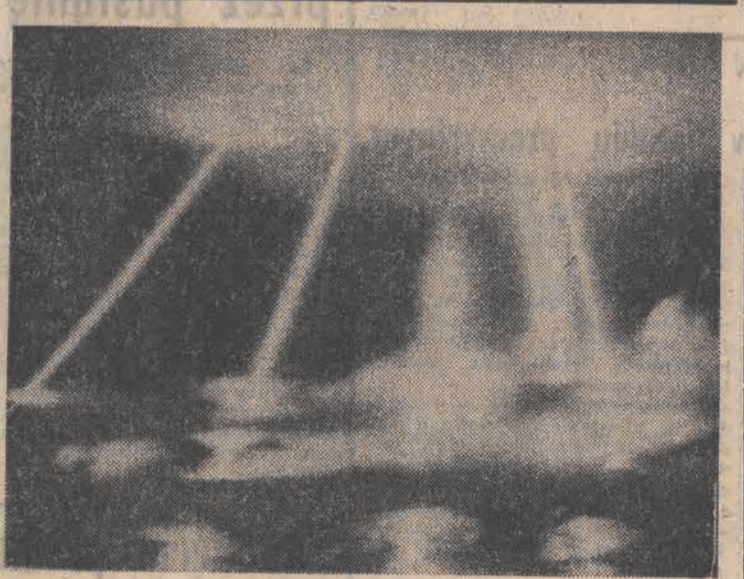
## Dodatkowy przydział benzyny

Jak informuje GIG, w związku z licznymi wystąpieniami obywateli oraz postulatami związków zawodowych i samorządów pracowniczych, dla umożliwienia tradycyjnych wyjazdów w okresie wiosennym wprowadza się możliwość jedynego dodatkowego tankowania na odcinek karty benzynowej, oznaczony napisem „dodatek—kwiecień W”. Ilość dodatkowej, przyznanej do tankowania benzyny jest identyczna jak na pozostałych odcinkach karty benzynowej w II kwartale br., tzn.:

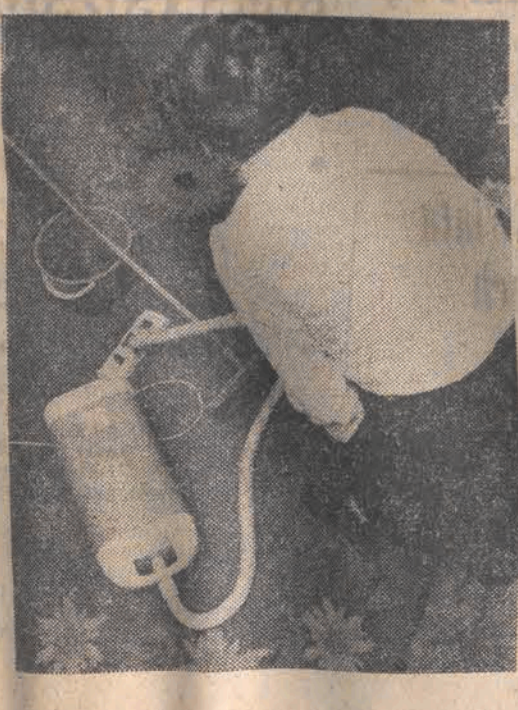
- dla motoroweru (karta 1) — 2 litry,
  - dla motocykla (karta 2) — 3 litry,
  - dla samochodu osobowego: — o pojemności do 900 cm sześć. (karta 3) — 3 litrów, — o pojemności powyżej 900 cm sześć. (karta 4) — 12 litrów.
- Dodatkowy zakup benzyny silnikowej może być zrealizowany począwszy od dnia 1 kwietnia do 31 maja br. (PAP)

## W rocznicę śmierci gen. „Waltera”

W 38 rocznicę śmierci gen. Karola Świerczewskiego w Jabłonkach woj. króleńskie przed pomnikiem legendarnego „Waltera” odbyła się manifestacja społeczeństwa regionu. Delegacje zakładów pracy z całej Polski, noszące imię gen. K. Świerczewskiego, przedstawiciele miejscowych władz administracyjno-politycznych, członkowie organizacji społecznych i młodzieżowych, kombatanci oraz harcerze złożyli wiązanki kwiatów.



Nie uzbrojone głowice międzykontynentalnej rakiety balistycznej MX spadają na ziemię nad poligonem wojskowym w Kawajalein na południowym Pacyfiku, po wystrzeleniu z bazy Vandenberg w Kalifornii (USA) podczas prób w październiku ub. roku. CAF — UPI — telefoto



## WYWIAD TYGODNIA z panią Stanisławą — gospodynią domową

# FIRMA: DOM...

— Strasznie trudno było panią znaleźć. Czy gospodyni domowa to dzisiaj inaczej „zawód”? A może kobiety nie chcą się do niego przyznawać?  
— Panią to dziwi! Któż z kobiet chce być uznana za „domową kure”? Czy takie określenie mogło wziąć się ze społecznego uznania? Ja również nie wyjawię swojego nazwiska...  
— Zgoda, ale proszę choć powiedzieć dlaczego.  
— Powiedziałaby: całe życie prze-

siedziała przy mężu; co taka wie o życiu, a do gazety się pcha!...  
— Została pani w domu. Czy to był przymus, czy wybór?  
— Trochę wybór, ale i przymus. Uważałam, że przy trójce dzieci, pracy z domem pogodzić się nie da. Zwłaszcza gdy ma się taki charakter jak ja: że makaron musi być domowy, ciasto też, a obiad koniecznie z dwóch dań, do tego z niespodzianką.

— To są niewątpliwie plusy domu, w którym kobieta nie pracuje.  
— Tak. Moje dzieciaki nigdy nie chodziły z kluczem na szyi (teraz chronię przed tym dwójkę wnucząt). Ich koleżanki i koledzy często wpaдали do nas na kisiel czy konfitury, a potem żeby pogadać. Mówili: tu jest prawdziwy dom. Niektórzy z nich odwiedzają mnie do dziś.

(Dokończenie na str. 3)

# CO DZIEŃ CONIESIE

W 88 dniu roku słońce wzešlo o godz. 5.18, zajdzie zaś o 18.05.

## Imieniny obchodzą:

Cyryl, Eustachy, Wiktoryn, Bertold

## Dziurny synapsyk

w dniu dzisiejszym przewiduje dla Łodzi następująca ocena: po rannych rozporządzeniach, zachmurzenie duże z większymi przejaśnieniami i przelotne opady śniegu i śniegu w deszczem. Temp. maks. w dzień 4 st. Wiatr umiarkowany i dość silny, w porywach do 16 m/sec., zachodni.

O godz. 19 ciśnienie wynosiło 985,0 hPa (738,8 mm).

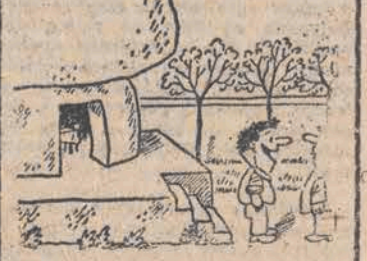
## Ważniejsze rocznice

1945 — Powołanie Głównej Komisji Badania Zbrodni Niemieckich (przemianowanej później na Główną Komisję Badania Zbrodni Hitlerowskich).

## Taka sobie myśli

Honor to porzyc obowiazku.

## Uśmiechnij się



— Podobna się panu moja al-tanka? Przez rok bytem kierow-ca cieżarówki w fabryce cementu!

# SPORT

## NOWE WŁADZE ŁKS

W czwartek w hali przy al. Unii odbyło się walne zebranie sprawozdawczo-wyborcze Łódzkiego Klubu Sportowego.

W wyniku przeprowadzonych wyborów do nowego zarządu ŁKS weszło 25 działaczy. Spośród nich wybrano prezesa klubu. Ponownie został nim Zdzisław Kwapiak. W skład zarządu ŁKS wybrani także zostali: Stanisław Baran, Zbigniew Błaszczak, Henryk Cecot, Jacek Dobrzański, Jerzy Dyllk, Edward Głuszczyński, Ryszard Herbe, Stanisław Holmoki, Jerzy Kawecki, Andrzej Klimowicz, Zygmunt Kazmierczak, Longin Malras, Tadeusz Michlewski, Jan Morawiec, Stanisław Olek, Eugeniusz Pakulski, Mirosław Pękacki, Marek Polaczek, Leszek Surowiecki, Zbigniew Szefliński, Kazimierz Spiewak, Stanisław Wieteska, Władysław Wróblewski i Józef Zylinski.

Nowo wybranemu zarządowi ŁKS życzymy owocnej pracy i sukcesów w nowej, czteroletniej kadencji.

## Rugbiści rozpoczynają ligowy sezon

W niedzielę rozpoczyna się rozgrywki w ekstraklasie rugby. Na inaugurację ligowego sezonu Budowlani zmierzą się w Łodzi z Ogniwem Sopot. Łódzianie rozegrali z tą drużyną w ubiegłą niedzielę mecz pucharowy, pokonując ją 17:3.

W korzystniejszej sytuacji jest sochaczewski Orkan. Wprawdzie uległ z zespołu Lesiak, ale rugbiści Orkanu, po solidnie przeprowadzonej zimie, postawili sobie za cel obronę trzeciego miejsca, wywalczonych w ubiegłym roku. Rugbistom z Łodzi i Sochaczewa przybył

kolejny rywal — Budowlani z Lublina, do których po zakończeniu służby wojskowej powróciło kilku zawodników.

Oto zestawienie par inauguracyjnej kolejki ekstraklasowej rugby: Budowlani Łódź — Ogniw Sopot, Orkan Sochaczew — Pospolonia, Budowlani Lublin — AZS Warszawa, Lechia Gdańsk — Czarni Bytom. Rywalami rugbistów Budowlanych w kolejnych meczach pierwszoligowych będą: AZS W-wa, Budowlani Lublin, Orkan, Lechia, Czarni i Pospolonia. (w-w)

## Z ostatniej chwili

W kolejnym meczu hokejowych mistrzostw świata grupy „B” Polska wygrała z Norwegią 6:4 (1:0, 1:1, 4:3). Bramki dla zespołu polskiego strzelił: Zabawa i Kłoczek po 2. oraz Gruth i Jobczyk po 1.

Drugi czwartkowy mecz toczył się między zespołami Holandii i Węgier. Wygrali Holendrzy 12:1 (8:1, 1:1, 8:2).

W ostatnim czwartkowym meczu Szwajcaria wygrała z Austrią 3:1 (3:0, 2:1, 0:0).

## ŁÓDZKIE DERBY O GODZ. 19

Jak nas poinformowano, niedzielne derby pierwszoligowe pomiędzy jednostkami Widzewa i ŁKS rozpoczyna się na stadionie przy ul. Armii Czerwonej o godz. 19.

Bilety na mecz Widzew — ŁKS można będzie również kupić w przedsprzedaży (od dziś w kasie widzewskiego stadionu). Zamówienia zbiorowe przyjmuje sekretariat klubu.

## Jugosłowiańska próba łódzkich tenisistów

Zanim rozpoczyna się rozgrywki I ligi, do których solidnie przygotowują się reprezentanci MKT, czworo tenisistów oddało się kilku trudnym egzaminom krajowym i międzynarodowym. Jednym z nich był udział w „Turnieju Przyjaźni” na Kubie, Katarzyna Nowak w indywidualnym turnieju zajęła IV miejsce. Łódzianką pokonała m. in. Kubankę Rodriguez i przegrała dopiero w półfinale z Zaboklicką (obie wygrały turniej drużynowy). W turnieju mężczyzn Polacy zajęli II i III miejsce (wystąpiły dwa polskie zespoły). Łódzki debel Kośka — Lewandowski wygrał pojedynek z reprezentantami ZSRR, natomiast w turnieju indywidualnym Michał Lewandowski odpadł z dalszych gier po porażce z Biełkowskim. III miejsce wywalczył Maciej Kośka (wyprzedził go tylko reprezentant ZSRR).

Jeszcze surowszy egzamin czeka łódzkie rakietki w Jugostawii, do jak wyjechał M. Kośka i M. Lewandowski wraz z innymi tenisistami naszego kraju. W opinii fachowców tej dyscypliny, udział w jugosłowiańskich turniejach, gdzie ich uczestnicy ubiegają się będą o punkty do światowego rankingu ATT, będzie jedną z najważniejszych prób polskiego tenisa na międzynarodowej arenie. Przypominamy, że egzamin ten oblał w ubiegłym roku Rogowski. Jak zdążyć do nas tenisistów w tym roku, a wśród nich Łódziankę?

W Gorzowie Wlkp w ogólnopolskim klasyfikacyjnym turnieju juniorów do lat 18 uczestniczyło dwóch młodych tenisistów MKT. R. Kucharski i T. Iwanski, po wygraniu pojedynków eliminacyjnych, trafili na siebie w finale. Wygrał Kucharski, pokonując swego klubowego koleżkę 2:6, 6:3, 6:4. T. Iwanski otrzymał nagrodę dla najwzrostającego tenisisty gorzowskiego turnieju. (w-w)

## ŁÓDŹ — SIERPIEŃ 86

## Mistrzostwa Europy w lataniu precyzyjnym

III Samolotowe Mistrzostwa Europy w lataniu precyzyjnym odbędą się w Łodzi w połowie sierpnia 1986 roku. Jest to wyraz uznania dla działalności Aeroklubu Łódzkiego, który od wielu lat jest w czółowce lotnictwa sportowego w naszym kraju.

Spodziewany jest przyjazd do Łodzi na te mistrzostwa 73 zawodników, m. in. z Danii, Francji, RFN, Holandii, Norwegii, Szwecji, Irlandii, Jugostawii, Austrii, NRD, Czechosłowacji, a także ze Stanów Zjednoczonych (poza konkursem). Wprawdzie do tak poważnej imprezy pozostało jeszcze sporo czasu, to jednak przygotowania już się rozpoczęły. Wczoraj powołano komitet organizacyjny, którego przewodniczącym został prezydent

Łodzi — Józef Niewiadomski. Najważniejsze będzie — jak stwierdził w czasie wczorajszych obrad komitetu organizacyjnego J. Niewiadomski — przygotowanie lotniska na Lublinku, gdzie należy wykonać prace związane m. in. z remontem pasów startowych, budynku administracyjno-technicznego, hangarów. Wybudowana zostanie też stacja paliw.

Warto wspomnieć, że w listopadzie br. ukaże się (w językach polskim i angielskim) folder mistrzostw, z bogatymi informacjami zarówno o naszym mieście, jak i o sporcie samolotowym w Polsce — ze szczególnym uwzględnieniem Aeroklubu Łódzkiego, który istnieje już 50 lat. (J. Kr.)

## ZGODNIE Z PRZEWIDYWANIAMI?

Eliminacyjny mecz mistrzostw świata pomiędzy Belgią i Grecją mamy już za sobą, a w związku z tym również pewną orientację w sytuacji w grupie, w której występuje także reprezentacja białoczerwonych. Wcześniejsze prognozy znalazły potwierdzenie — po trzech meczach potyczkach z Belgią, Grecją i Albanią, o ile te wyjazdowe testy ułożą się po naszej myśli.

Wynik meczu z Belgią — dodatkowa pod własne pole karne, nie byli groźni. Grecy zastosowali taktykę, którą należałoby polecić polskim piłkarzom, a mianowicie wyprzedzanie szybkich kontrataków. Belgowie — z czego są znani — stosowali ulubione przez nich pułapki ofensywne, ale i na to jest lekarstwo, o czym mogliśmy przekonać się oglądając środową transmisję telewizyjną. Czy zatem białoczerwoni po obejrzeniu tego spotkania potrafią wyciągnąć najważniejsze dla siebie wnioski — przekonamy się już 1 maja, kiedy w Brukseli spotkają się dwaj napowalniejsi kandydaci do awansu. Z jednego faktu możemy się już teraz cieszyć (choć to niesportowa w sumie postawa) — że „czerwone diabły” są dalekie od formy prezentowanej podczas hiszpańskiego „Mundialu”. Pamiętajmy jednak o tym, że nawet pozytywny rezultat spotkania z tym rywalem jeszcze wszystkiego nie przesądza. Trzeba też pozytywnie wyłożyć się w meczach z Grecją i Albanią, a przecież ich ostatni pokonali na własnym stadionie właśnie Belgowie. To też trzeba wziąć pod uwagę przy ocenianiu szans polskiej reprezentacji. (szym.)

## Ocena działalności prokuratury i resortu sprawiedliwości

## Posiedzenie Rady Państwa

28 bm. odbyło się w Belwedrze posiedzenie Rady Państwa. Rozpatrzone sprawozdanie z działalności prokuratury w 1984 r.

W sposób istotny uległ skróceniu w 1984 r. czas prowadzenia postępowań przygotowawczych, czego wyrazem było zmniejszenie o połowę, w porównaniu z 1983 r., spraw prowadzonych dłużej niż 3 miesiące.

Podjęmowane były skuteczne działania zmierzające do pozbycia sprawców przestępstw korzyści materialnych uzyskiwanych w drodze naruszenia prawa. Skutkiem dążenia do ujednolicenia orzecznictwa w sprawach karnych oraz wymierzania przez sądy kar adekwatnych do stopnia społecznej niebezpieczności czynów było zwiększenie liczby rewizji od orzeczeń sądów rejonowych oraz rewizji nadzwyczajnych. O prawidłowości działania w tym zakresie świadczy również wzrost skuteczności rewizji prokuratorskich.

Rada Państwa oceniła, iż w 1984 r. prawidłowo realizowane były zadania ustawowe prokuratury, a także zalecenia Rady Państwa.

Rada Państwa aprobowała przedstawione przez prokuraturę kierunek działania w 1985 r. zmierzające do przeciwdziałania nasilaniu się przestępstw, podkreślając konieczność skutecznego i rygorystycznego postępowania wobec sprawców najpoważniejszych przestępstw, przy równoczesnym stosowaniu środków wychowawczych wobec sprawców przestępstw o mniejszej szkodliwości społecznej.

Rada Państwa zapoznana się z głównymi kierunkami działania resortu sprawiedliwości oraz wnioskami wynikającymi z oceny skuteczności podejmowanych działań na tle analizy przestępstw w 1984 r.

Za szczególnie ważne zadanie uznano podniesienie sprawności postępowań sądowych, a przede wszystkim ich znaczące przyspieszenie. Wymaga dalszego pogłębienia tendencja zaostrzenia karania sprawców przestępstw szczególnie niebezpiecznych i szkodliwych dla państwa, zaostrzonemu karaniu powinno towarzyszyć wzmocnienie dolegliwości materialnej, szersze korzystanie z kar dodatkowych, a zwłaszcza konfiskaty mienia, zakazu zajmowania stanowisk i wykonywania zawodu oraz podawanie wyroku do publicznej wiadomości.

W podstawowych kierunkach działalności sądów cywilnych zwrócono uwagę na potrzebę stałej troski o realizację interesów państwa, a szczególnie ochronę własności społecznej, przeciwdziałanie marnotrawstwu i ziej jakości.

Rada Państwa rozpatrzyła informację o działalności Naczelnego

## Krytyka rajdu przez pustynię

Zakończony niedawno rajd samochodowo-motocyklowy „Paryż — Dakar” wywołał ostrą krytykę w prasie krajów afrykańskich. Senegalski dziennik „Le Soleil” pisze, że prócz szkód i niepotrzebnych kłopotów Afrykanie nie mają z tego przedsięwzięcia absolutnie żadnych korzyści. Gazeta wezwała do ponownego rozpatrzenia porozumienia między Senegalem i organizatorami rajdu oraz stawia pytanie: „Jak zmuliby się Francuzi, gdyby Afrykanie zorganizowali rajd w „Dakar — Paryż” z udziałem osłów i wielbłądów, zatrzymaliby się już w wypoczynku na centralnych placach położonych wzdłuż trasy osiedli i miast, a w końcu całym tłumem wpadli do Paryża?”

## Zatonięcie promu

Agencja Sinhua podała, że w drodze w południowej części Chin, na południowy zachód od Kantonu zatonił prom rzeczny. Nastąpiło to w czasie deszczu i silnej mgły.

Natychmiast rozpoczęto akcję ratowniczą. Wyratowano dotychczas 149 pasażerów promu. 80 osób zaginęło i jest obawa, że zatoniły. Ratownicy znaleźli — jak dotąd — zwłoki jednej osoby.

## Będzie więcej tapet

Zakłady Tworzyw Sztucznych „Erg” w Wąbrzeźnie (woj. toruński) wyrastają na krajowego potentata w produkcji tapet ściennych. Ubiegłoroczna modernizacja fabryki i zakup w Szwecji specjalistycznych zespołów maszyn — splanych tapetami — pozwoliły na przeszło dwukrotne zwiększenie produkcji.

W br. „Erg” dostarczy budowlanym oraz na rynek łącznie 11,5 mln metrów kw. tapet, w tym 3,5 mln m. tapet zmywalnych na podłożu winylowym. Jest to ilość, która w przeliczeniu na typowe rolki pozwala na odnowienie blisko 300 tys. pokoi średniej wielkości. (PAP)

Sadu Administracyjnego w 1984 r. W minionym roku nastąpił dalszy wzrost wpływu skarg na decyzje administracyjne. W porównaniu z rokiem 1983 wzrost ten wyniósł 19 proc. Ogółem w 1984 r. wpłynęło 11.413 skarg. Natomiast do czasu obniżenia uległ wskaźnik skarg izmianych za uzasadnione i w 1984 r. wyniósł ok. 32 proc.

Działając na podstawie delegacji zawartej w ustawie o ustanowieniu Krzyża Oświęcimskiego, Rada Państwa ustaliła tryb przedstawiania wniosków o nadanie tego odznaczenia oraz sposób jego noszenia. (PAP)

## Drogowcy podsumowali zimę

Około 12 mld złotych kosztowała drogowców ostatnia zima. Na przecieranie dróg czy np. ich posypywanie wydano o ok. 4 mld złotych więcej niż rok wcześniej. Informacje te przekazano 28 bm. na spotkaniu z przedstawicielami Centralnego Zarządu Dróg Publicznych.

Wśród zastępcy członka Biura Politycznego, sekretarz KC KPZR Boris Ponomarew spotkał się z przewodniczącym Libańskiej Socjalistycznej Partii Postępowej Władem Dżumblattem.

Wymiana poglądów dotyczyła sytuacji w Libanie i na Bliskim Wschodzie, oraz rozwoju stosunków między obu państwami.

Zdecydowanie potępiono działania sił imperialistycznych, syjonizmu i reakcji zmierzające do podziału Libanu, podkreślono konieczność utrzymania jednolitości, zwartości terytorialnej i suwerenności tego państwa.

## 24 godziny

### POSIEDZENIE MIĘDZYNARODOWEGO KOMITETU PRZYGOTOWUJĄCEGO FESTIWALU MOSKWA '85

W czwartek rozpoczęło się w Moskwie IV posiedzenie Międzynarodowego Komitetu Przygotowującego Światowego Festiwalu Młodzieży i Studentów, który odbędzie się od 21 lipca do 3 sierpnia w stolicy Związku Radzieckiego. Przedstawiciele krajowych komitetów przygotowawczych z prawie 120 państw zebrał się tym razem w Moskwie, aby zatwierdzić program festiwalu.

### RZĄD ZACHODNIONIEMIECKI ODŁOŻYŁ ODPOWIEDZ

Według źródeł oficjalnych w Bonn, rząd zachodnioniemiecki odłożył na czas nieokreślony udzielenie odpowiedzi Waszyngtonowi w sprawie ewentualnego udziału w amerykańskim programie badawczym i świadczeń z rozwojem i produkcją broni kosmicznej. Z propozycją udziału państw zachodnich w realizacji tego programu wystąpił podczas niedawnego posiedzenia grupy planowania nuklearnego NATO w Luksemburgu szef Pentagonu, Caspar Weinberger.

### „DZIESIĄTKA” UZGODNIŁA WSPÓLNE STANOWISKO

Obradujący w Brukseli ministrowie

## Bezrobotni pozbawieni zasiłków

Prezydent Reagan oświadczył w zeszłym tygodniu na konferencji prasowej, iż ze względu na konieczność oszczędności budżetowych, rząd federalny będzie zmuszony pozbawić od dnia 31 bm. kolejną grupę bezrobotnych prawa do dalszych zasiłków, mimo przedłużającego się okresu bezrobocia. Ta kolejna grupa bezrobotnych, którzy za kilka dni tracą prawo do zasiłków, liczy około 360 tysięcy osób.

## Z młotkiem na rakietę

Kansas City wydał surowe wyroki na czwórkę pacyfistów amerykańskich, oskarżonych o uszkodzenie m.in. przy pomocy miota pneumatycznego silosa, w którym znajdowała się rakietka atomowa typu „Minuteman II”. Straty oceniono na 11 tys., ale sama rakietka nie została w najmniejszym stopniu uszkodzona.

Oskarżonym, wśród których było dwóch duchownych rzymskokatolickich, władze zarzuciły sabotaż. Ksiądz Carl Kabał i Helen Dery Woodson otrzymali każdy po dwa wyroki 9 lat więzienia (a więc łącznie 18), ksiądz Paul Kabał, brat Carla — 10 lat, a Lawrence Cloud-Morgan — 8 lat.

Oskarżeni umotywowali swą pacyfistyczną działalność zawartym w Biblii wezwaniem o przekuciu mieczy na lemiesz. Porównali je

## 160 tys. młodzieży przystąpi do egzaminów maturalnych

Za niespełna miesiąc koniec zajęć lekcyjnych w klasach maturalnych. Finałowy okres przygotowań wypełnią zajęcia konsultacyjne, powtórczenia. Egzaminy dojrzałości odbędą się jak zwykle w maju. Prace pisemne z języka polskiego — 9 maja, a z drugiego przedmiotu egzaminu pisemne następnego dnia. Pomyślne zakończenie tego etapu oznaczać będzie dopuszczenie do egzaminów ustnych, które trwać będą do 10 czerwca.

Można przewidywać, iż do matur przystąpi w tym roku ok. 160 tys. młodzieży, abiturientów najstarszych klas szkół średnich. Egzaminy maturalne przebiegać będą według dotychczasowych zasad, bez żadnych zmian. Są one już obecnie dobrze znane młodzieży i

nie wniecają już takiego niepokoju i obaw, jak miało to miejsce przed trzema laty, gdy uległy one reformie.

## Doktorat h.c. Ul dla profesora K. Jazdzewskiego

W Uniwersytecie Łódzkim odbyła się wczoraj uroczystość nadania prof. dr hab. KONRADO WI JAZDZEWSKIEMU tytułu doktora honoris causa — najwyższej godności, jaką uczelnia może uhonorować uczonego. Jest to już trzydziesty tytuł h.c. w historii największej łódzkiej uczelni.

Prof. dr hab. Konrad Jazdzewski — świątowej sławy archeolog, członek korespondent PAN, urodził się w 1903 r. Studiował w Poznaniu u nestora polskiej archeologii — prof. Józefa Kosztrowskiego. W 1936 r. uzyskał doktorat, a w 1939 r. — habilitację. Od 1945 r. związany z Łodzią, gdzie był jednym z organizatorów Uniwersytetu Łódzkiego i profesorem tej uczelni, aż do przejścia na emeryturę w 1971 r. Jednocześnie w latach 1945—79 był dyrektorem Muzeum Archeologicznego i Etnograficznego w Łodzi. Autor kilkudziesięciu książek i kilkuset artykułów naukowych, nauczyciel i wychowawca kilku pokoleń polskich archeologów. Członek wielu towarzystw naukowych krajowych i zagranicznych, odznaczony wieloma odznaczeniami państwowymi i naukowymi. (m)

## Zasady sprzedaży reglamentowanej w kwietniu

Ministerstwo Handlu Wewnętrznego i Usług informuje, że zostały ustalone następujące normy i za-

sady reglamentowanej sprzedaży w kwietniu 1985 r.:

— na odcinki „miego wołowe i cielęce z kością” będzie można nabyć również mięso mielone oraz niektóre podroby i klasy,

— zamiast sprzedaż cukru za mięsne odcinki kart zapotrzebowania prowadzona będzie (z wyłączeniem odcinków na „miego wołowe i cielęce z kością”) w proporcji za 1 kg mięsa 1,5 kg cukru,

— w ramach normy „tuszecze 375 g” można zakupić margarynę, smalec lub słoninę, w zależności od struktury dostaw,

— na zasadzie dobrowolności można będzie dokonywać zamiennego zakupu masła dla dzieci i młodzieży w wieku 1—18 lat w ramach normy „smalec 250 g” kart zapotrzebowania MID, MIID, MW,

— w kwietniu br. utrzymuje się dodatkową normę przydziału masła w wysokości 0,25 kg dla wszystkich uprawnionych osób, która realizowana będzie na odcinku rezerwowym:

- a) nr 1 — kart MID, MIID, MW, 0, MHS,
  - b) nr 2 — kart MI, MII, MIIK, G, GI,
- kasza młyna pozostaje w systemie sprzedaży reglamentowanej, można ją nabywać:
- dla dzieci do 1 roku na podstawie kart zapotrzebowania „O”, kart MID, MW, MII przy równoczesnym okazaniu książeczki zdrowia dziecka,
  - dla dzieci chorych w wieku 1—3 lat otrzymujących karty zgodnie z postanowieniami paragraf. 6 ust. 1, pkt. 3 uchwały nr 183 Rady Ministrów z dnia 27 grudnia 1983 r. na odcinek „przetwory zbożowe” kart MID.

### POMOC WAKSOWA DLA PAKISTANU

Pentagon oficjalnie powiadomił Kongres USA, iż zamierza dostarczyć Pakistanowi 15 systemów radarowych.

Dostawy najnowszych systemów radiolokacyjnych dla Islamabadu są odbiciem wysiłków administracji Ronald Reagana na rzecz umocnienia potencjału wojskowego Pakistanu. opr.: (ZG)

### „DZIESIĄTKA” UZGODNIŁA WSPÓLNE STANOWISKO

Obradujący w Brukseli ministrowie

## KROKA WYPADKÓW

Godz. 14.05. Kilińskiego — Tylna. Nietrzeźwy Włodzimierz J. (lat 30) wbiegł na jezdnię i wpadł pod „Flata”, doznając urazu głowy i wstrząsu mózgu.

Godz. 14.45. Armii Czerwonej — Nowy Świat. Nietrzeźwy Teofil D. (lat 87) wsiadł na torowisko tramwajowe w miejscu niedozwolonym i wpadł na bok tramwaju linii „105”. Pleszy doznał bardzo ciężkich obrażeń ciała. WRD WUSW, ul. W. Bytomskiej 63, tel. 37-16-62 poszukuje świadków wypadku.

Łódzcy strażnicy mieli wczoraj spokojny dyżur. W ciągu całego dnia odnotowano zaledwie 7 drobnych interwencji.

## Dookoła świata na rowerach

Niezwykłych gości przyjmował ostatnio afrykański kraj Sierra Leone. Przebywało tam dwóch młodych Hindusów odbywających podróż dookoła świata na rowerach. K. Makedredzi i R. Chandra rozpoczęli swą wyprawę przed trzema laty. Od tego czasu przebywali w licznych krajach Afryki. Odwiedzili podróżnicy są zdecydowani kontynuować wyprawę z Afryki przez Europę. W ich planach są również kraje Ameryki i Azji oraz Australia. Swą podróż zamierzają zakończyć w 1982 roku.



Rozpoczęło się odmiadanie kadr armii chińskiej. W Pekinie poinformowano iż w okresie kilku najbliższych lat odejdzie w stan spoczynku 70-80 tys. oficerów Chińskiej Armii Ludowo-Wyzwoleńczej, którzy uzyskali szlify w latach walki przeciwko okupacji japońskiej (1937-1945) oraz tzw. trzeciej wojny rewolucyjnej - ostatniego starcia między siłami komunistycznymi a wojskami Czang Kaj-szeka, które nastąpiło w latach 1946-1949 kończąc się klęską Kuomintangu i proklamowaniem ChRL.

Odrhodzący ze służby oficerowie będą mogli pozostać na stałe w tym rejonie, w którym odbywali służbę, mogą przenieść się do swojego miejsca urodzenia lub udać się do miejsca, w którym żyli ich rodzice. Taka swoboda w Chinach ma swoje znaczenie, ponieważ zwykle obywatel nie ma prawa przenosić się i zmieniać adresu wedle własnej woli. Decyduje o tym administracja - najczęściej po dłuższych przesłuchaniach jeśli w grę wchodzi sprawa prywatna.

Londyński "The Times" rozpatruje problem Nowej Kaledonii w szerszej perspektywie: "Jeśli Francja straci Nową Kaledonię, straci ona również wszystkie swe posiadłości na południowym Pacyfiku, włącznie z jedynym możliwym ośrodkiem do przeprowadzenia prób z bronią nuklearną na francuskiej Polinezji - oświadczył niedawno Jacques Chaban-Delmas, były premier gaullistowski. Z chwilą, gdy Francja przestanie być państwem nuklearnym, przestanie ona również być potęgą światową".

Jak poinformowała agencja ATA, w Albanii obchodzone uroczystości 32 rocznice śmierci Józefa Stalina. W Tiranie odbyło się w tej okazji wiele imprez okolicznościowych. W szkołach i zakładach pracy całego kraju zorganizowano wykłady oraz pokazy filmu dokumentalnego.

Według zasad zbliżonych do tych, jakie obowiązują w większości krajów zachodnich, od 1 stycznia 1990 r. również we Włoszech Kościół będzie utrzymywał się wyłącznie z ofiar wierznych, przekazywanych na konto bankowe Konferencji Episkopatu, oraz z własnych dochodów. Parlament stopniowo zaprzestanie wypłacania dotacji na utrzymanie kleru. Jednocześnie dobra i przedsiębiorstwa kościelne (z wyjątkiem instytucji służących wyłącznie potrzebom kultury) zostaną podporządkowane obywatelstwu do kraju systemowi podatkowemu.

Tygodnik "Time": "Japonia od lat znana była z tego, że produkuje najlepiej sprzedające się samochody, aparaty fotograficzne, radia, magnetofony, stal i półprzewodniki. W przyszłości stanie się ona również ojezdną bardziej podstawowego artykułu: pieniędzy. Obecnie, gdy japońskie nadwyżki handlowe rosną jak grzyby po deszczu, kraj ten zgarnia znacznie więcej pieniędzy niż wydaje u siebie. W rezultacie Japończycy, nie mając co zrobić z częścią tych pieniędzy, wysyłają je z powrotem za granicę, nabywając za nie tamtejsze akcje i obligacje, budując fabryki w różnych krajach.

Japonia, która kiedyś była produkującym producentem, jest obecnie na drodze do zajęcia miejsca największego światowego inwestora i wierzyciela. Jej gospodarstwo i finansowy wpływ można by w ostatecznym rachunku przyrównać do potęgi Wielkiej Brytanii w XIX wieku i Stanów Zjednoczonych po II wojnie światowej (...)"

Agencja Reuters: "Izraelscy eksperci twierdzą, iż Tel Awiw odnosi znaczne korzyści z wojny w Zatoce Perskiej i ma nadzieję, że Iran i Irak jeszcze przez długi czas prowadzić będą działania wojenne. Mark Heller, wykładowca w Ośrodku Studiów Strategicznych przy Uniwersytecie w Tel Awiwie, tak ocenia sytuację: "Od momentu wybuchu wojny Izrael był zainteresowany tym, by żadna ze stron nie odniosła zdecydowanego zwycięstwa - jak do tej pory sytuacja nie zmieniła się".

Prezydent Reagan na spotkaniu z dużą grupą członków Kongresu powiedział, że wiceprezydent Bush jest "wielkim wiceprezydentem" i między nim a Bushem nie ma większych różnic poglądów. Reagan wyraził nadzieję, że Bush po przyszłych wyborach będzie "wielkim prezydentem".

# LUDZIE I PROBLEMY • LUDZIE

## Zawód - samarytanka

Codzienny rytuał: podać lekarstwa, umyć chorego, przyrządzić posiłek, posprzątać mieszkanie. Na rozmowę prawie nie starcza czasu. A stary człowiek pragnie zamienić choć kilka słów dowiedzieć się, co dzieje się poza jego czterema ścianami, których nie może już opuścić... Minuty jednak biegają nieubłagane. Następny pacjent już czeka...

Chętnych do tej pracy jest niewiele. Bo jest ona i męcząca, i mało płatna. Większość „podopiecznych” mieszka w starych budynkach bez kanalizacji i windy. Trzeba więc z zakupami czy wiadrami pokonywać wysokie piętra. Nie wszystkie opiekunki wytrzymują takie fizyczne obciążenie.

Czarna lista mankamentów zawodu siostry PCK można ciągnąć w nieskończoność. To nie tylko niedogodności, ale czasem i upokorzenia. Ze człowiekiem staje się przytko i głupio. To pretensje, że źle wyczyściło się dywan, że odkurzacz zniszczył włos. To podejrzenia o... kradzież i sprawdzanie czy nie brakuje czegoś w przyniesionych ze sklepu wiktualach, czy waga się zgadza itp. Zdarzają się nawet dzikie staruszkę, co potrafią i laską uderzyć. Szkoda nawet o tym mówić, jak siostry PCK nieraz traktowane są w sklepie. Ile razy je poturbowano, obrzucono wyzwiskami. Do klientów nie dociera, że robią one zakupy dla i nny ch. nie dla siebie. Owszem, istnieją odpowiednie przepisy, teoretycznie specjalne sklepy (tylko że zjeżdżają pustkami). Ale na nic one, gdy brak dobrej woli...

Największa plaga - to rodziny podopiecznych. Wbrew pozorom - fakt, że chory kogoś ma, w wielu wypadkach wcale nie ułatwia pracy społecznym opiekunom. Do czego są zdolni ludzie? Często dździł na wpływach i stanowiskach i dobrze zarabiające potrafią załatwić, że lekarz daje przydział na siostrę PCK. ZOZ to potwierdza, a one muszą przyjąć zlecenie. Zanim PCK zorientuje się, że samotny człowiek ma wcale liczną rodzinę i to dobrze sytuowaną, która mogłaby się nim zająć - mijają nieraz dużo czasu i marnotrawi się społeczna pomoc. Kochająca rodzinka ujawnia się potem dopiero w... nekrologu czy spadkowych bojach.

Dlaczego mimo wszystko przeważnie pozostają w pracy, żyją tym zawodem? Bo są i satysfakcje, pomagające zacząć zęby i pracować dalej - twierdzą. W ich wypowiedziach przewijają się słowa: powołanie, pomoc. Oszukują nawet swoje rodziny wyłudając i wynosząc z domu rzeczy, które mogą przydać się „ich” babciom i dziadkom. Zaprzęgają dzieci do noszenia posiłków. Każą małżonkom bawić się w hydraulików, stolarzy. Same piorą bieliznę. Po prostu żyją jak ze swoimi podopiecznymi, którym

przeważnie zastępują rodzinę. Toteż urządzając święta w domu myślą zawsze o dodatkowej porcji dla tych, którym nikt świąt nie robi. Wpadają choć na chwilę, by nie czuli się samotni. By też odczuli nastroj świąt, by przynajmniej upieczony trzeba dziennie poświęcić przynajmniej dwie godziny. Przy cięższych przypadkach nawet cały dzień, a bywa, że i noc.

W całej Polsce działa obecnie ponad 15 tys. siostr PCK. Na jedną siostrę przypada średnio pięciu pacjentów. Tyle statystyka. Bo w rzeczywistości te pracujące po kilka lat w zawodzie opiekunki są często i siedmioma pacjentami. Każdemu trzeba dziennie poświęcić przynajmniej dwie godziny. Przy cięższych przypadkach nawet cały dzień, a bywa, że i noc.

Dają dużo serca. Dostają go - bywa - jeszcze więcej. To do nich skierowane są słowa powitania wyczekujących podopiecznych: „Już bałam się, że siostrzyczka nie przyjdzie...”. Muszą być punktualne, bo tam ktoś denerwuje się, że o nim zapomniano. A jakimi przydomkami są obdarzane... kwiatuśki, córeczki, aniołeczki. Ież nadostawały tylko dla nich przechowywanych czekoladek, cukierków, bombonierek... To prezenty niekierujące, bo na ogół już niejadłone. Ale czy można odmówić? Największą satysfakcją dają spotkania, gdy stan zaniedbanego do granic niemożliwości człowieka, po tygodniach doglądania go poprawia się.

Gdy któraś z siostr zachoruje - rozlegają się natarczywe telefony. Podopieczni dopytują się, dzwonią - kiedy wróci. Pytają, czy trzeba... pomóc. Padają też przy okazji słowa: „bo siostra jest dla mnie najbliższą osobą, prócz niej nie mam nikogo...”.

A kim są podopieczni? Przeważnie chorzy na starość i samotność. Rzadziej spotyka się ludzi młodych. To, że stary człowiek ma na kogo czekać, że zadzwoni dzwonek do jego drzwi, kto wie, czy nie znaczy więcej niż pomoc materialna? Nieraz buntowały się i gwałtem sprowadzały do swoich podopiecznych ich rodziny, by potem długo wysłuchiwać uśmiechając się z „wrozumiałością”, że Marysia wcale nie jest taka zła, tylko zapracowana, a Jurkowi też ciężko, bo zbiera na samochód...

Pewnie, że nie są to wyłącznie aniele pracy. Każda reguła ma wyjątki. Ale tak naprawdę, czy mogłby wytrzymać w tym zawodzie ktoś, kto nie wie, co to serce? Kto nie lubi pracy której cały sens i treść sprowadza się do jednego: służby innym...

TERESA KWAŚNIEWSKA

## Przerób wzmaga eksport

Polskie obuwie, obecne na radzieckim rynku już od 26 lat, cieszy się zasłużoną renomą i uznaniem. Zaczynano od skromnych kilkudziesięciu tysięcy par aby w 1980 r. wyeksportować blisko 20 mln. W tym okresie byliśmy jednym z głównych dostawców obuwia do naszego wschodniego sąsiada, którego łączny import oblicza się na około 100 mln par rocznie. Potrzeby rynku wewnętrznego zmusiły nas jednak do znacznego ograniczenia sprzedaży. Stopniowo wraz ze wzrostem produkcji i nasycaeniem się własnego rynku, eksportujemy coraz więcej. ZSRR jest dla nas, lub może być, źródłem zakupów prawie wszystkich surowców w tym i skór.

W ubiegłym roku sprzedaliśmy do Kraju Rad około 9,5 mln par, w roku bieżącym planujemy eksport na poziomie około 11 mln par. Są to wielkości uzgodnione na szczeblach rządowych i zawarte w tzw. protokołach rocznych. Podobnie, jak i w roku ubiegłym, przemysł skórzany jest w stanie wytworzyć i sprzedać poprzez swoją spółkę „Skórimport” dodatkowe ilości obuwia. Problem jednak w skórkach, które albo trzeba kupić za twarde dewizy albo „znaleźć” w kraju. Szacunki mówią jednak o luce w tegorocznym zapotrzebieniu w skóry krajowe rzędu 6 tys. ton skór świnińskich.

W tym układzie podpisanie umowy z radzieckim partnerem na przerób usługowy - eksport dwóch milionów par wytworzonych ze skór radzieckich należy uznać za korzystny interes. Zwiększamy bowiem eksport a tym samym i własne możliwości importowe, jednocześnie „zalatwiają” stu procentowo wykorzystanie tzw. mocy produkcyjnych w przemyśle obuwicznym. Aktualnie trwa uzgadnianie wzornictwa i kolorystyki polskiego obuwia przeznaczonego na eksport do ZSRR. (Z. Ch.)

## Łodzianin szkolony przez Japończyków

(INFORMACJA WŁASNA)

W lutym spędził tydzień w Belgii szef stacji obsługi Łódzkiego „Polmozbym” przy ul. Puszkina. Brał on udział w szkoleniu zorganizowanym przez Japończyków z konkretnym samochodem „Toyota”. Chodziło o przygotowanie polskich mechaników do autoryzowanej obsługi samochodów m. in. tej marki, które mają się pojawić w większych ilościach na polskim rynku sprowadzane przez „Pol-Mot”.

Siedmiu dni nauczyłem. Samodzielnie rozebrałem na części i złożyłem cały silnik i skrzynię biegów - mówi Janusz Gosławski. - Przywiózłem też specjalny dyplom potwierdzający zaliczenie kursu”. Łodzianin był jedynym przedstawicielem 19 oddziałów polskiego „Polmozbym” na tym szkoleniu. W najbliższym czasie kierowana przez niego stacja rozpocznie gwarancyjne i odpłatne usługi dla właścicieli japońskich samochodów. K. K.

## Stad DO NOWOCZESNOŚCI

Gdybyśmy nie sięgnęli po nowocześniejsze rozwiązania byłoby już po naszym zakładzie, prawdopodobnie już nie istnielibyśmy. Od momentu wejścia w życie reformy inaczej patrzmy na naszą przyszłość, działamy na innych zasadach. Mogliśmy oczywiście do wyremontowanej w 1979 r. hali wprowadzić stare maszyny i robić to samo, co przed laty, byłoby to jednak błąd, którego udało nam się uniknąć.

Zamiast starych maszyn, do połowy nowej hali wprowadziliśmy ekstrudery - importowane maszyny do produkcji

przedzdy osnowowej na dywany. Cena takiego ekstrudera jest niższa, aniżeli cena rocznego importu przedzdy potrzebnej w całym polskim przemyśle dywanierskim. Wprowadziliśmy także i mały ekstruder do produkcji wstążek kwiatowych oraz trzy włoskie maszyny dziewiarskie „Comet” wytwarzające gumę do mattek, dzięki którym zwiększyliśmy produkcję tego poszukiwanego artykułu o 15 milionów metrów rocznie. Mamy również dalsze pomysły - m. in. sprowadzenie ekstrudera, tym razem do produkcji przedzdy runowej dywanowej.

Skończyłoby się na samym pomysle, gdyby nie to, że udało się nam nakłonić kilka zainteresowanych fabryk i resort do złożenia się na ten zakup. Nie wykluczamy więc, że uda się nam zdobyć fundusze na ekstrudery do przedzdy runowej i na następne maszyny. Chodzi nam bowiem do głowienia następnym pomysłem: produkcja taśm samoszczepnych zastępujących zamki błyskawiczne. Tutaj liczymy na szerszy udział kolegów z innych fabryk, bo my z naszego funduszu rozwoju niewiele możemy zdziałać, a maszyny są drogie. Działanie wspólne to jedyny wyjście.

Not.: (ap)

## ZDROWYCH WESOŁYCH POGODNYCH...

Kartki pocztowe wysyłamy i otrzymujemy z najrozmaitszych okazji: z pobytu w atrakcyjnej miejscowości, szczęśliwego przybycia do domu, imienin, urodzin, choroby czy powrotu do zdrowia, z podziękowaniami, przeprosinami, z wyrazami szacunku, miłości, tęsknoty. Najliczniej jednak i najchętniej kartki wysyłamy z okazji świąt. W okresie tym ogarnia nas prawdziwy pocztówkowy szal. Pocztą ma pełne ręce roboty, a listonoszom uginają się ramiona pod różnorodnym ciężarem pocztówkowych, świątecznych życzeń.

Kartki pocztowe kochamy po trosze dlatego, że nie trzeba się na nich rozpisywać. Wystarczy adres, kilka słów i podpis. Robimy tak już od 115 lat.

Pierwsza karta ze stemplem pocztowym ruszyła w świat 18 czerwca 1870 roku. Za jej „wynalazcę” uważany jest Emanuel Herman, 29-letni wówczas ekonomista i dziennikarz z Grazu. Był on autorem artykułu „Nowa forma korespondencji”, który ukazał się w wiedeńskim gazecie 26 stycznia 1869 r. Co prawda niektórzy przypisują palme pierwszeństwa tajemnemu radcy w Prusach - Heinrichowi von Stephan. Chcąc zawstydzić niesolidnego dostawcę wina wysłał on do niego kartkę z wymówkami. Było to w 1865 roku.

## Pora świątecznych życzeń

Kiedy w Austrii wypuszczono pierwszą partię kart pocztowych - 23 mln egzemplarzy - rozszala się ona w ciągu trzech miesięcy. Pocztówkowa lawina ruszyła obejmując najpierw Niemcy, Francję, Austrię, a potem pozostałe kraje europejskie. W 1871 r. karta pocztowa przepłynęła Atlantyk i zadomowiła się w Kanadzie. W dwa lata później podbiła Stany Zjednoczone i państwo Ameryki Południowej. Początkowo dopuszczono ją tylko do ruchu wewnętrznego. W 1874 r. weszła na stałe do korespondencji zagranicznej na mocy postanowień Międzynarodowej Konwencji Pocztowej.

Powodzenie kart pocztowych było ogromne i zaskakujące. Pamiętać bowiem trzeba, że był to czas, w którym panowało powszechne przekonanie, o nieobyczajności otwartej korespondencji. Jako pierwsi zerwali z tym poglądem panowie. Kobiety nieco dłużej opierały się urokowi karty uważając ją za niedyskretną i przekładając nade wszystko perfumowane listki.

Z urokiem kart szczególnie tych pierwszych, było zresztą nie najlepiej. Były to bowiem prostokątne kawałki szarego papieru. Trwało to jednak niedługo. Już w 1875 r. pojawiła się ilustrowana od-

miana karty pocztowej. Ilustracja zajmowała niewielki fragment awersu. Z czasem zaczęła jednak zwiększać swe rozmiary, ograniczając znacznie miejsce na korespondencję. Często spotykane były w tym okresie karty z tekstem korespondencji na ilustracji. Druga strona karty przeznaczona była li tylko na adres. Mniej więcej od 1905 r. karta przybrała dzisiejszy kształt. Awers zajęła ilustracja, rewers - został podzielony między adres i korespondencję. W tym czasie kartki pocztowe podbiły już cały świat. Dość powiedzieć, że w samej tylko Wielkiej Brytanii tygodniowo sprzedawano około 16 mln egzemplarzy.

Ilustrowana kartka pocztowa stała się szybko przedmiotem zbieractwa. Za jego inicjatora uważany jest księgarz z Weimaru o nazwisku Weise, który prowadził kącik wymiany. Podawał nazwiska osób pragnących wymienić ilustrowane pocztówki i określenie tematyce. Już po kilku latach powołano Międzynarodowy Związek Kolekcjonerów Widokówek.

W Polsce pierwsza Sekcja Zbieraczy Kart Pocztowych powstała w Krakowie w 1899 roku przy tamtejszym Związku Filatelistów.

MÓWI  
KAZIMIERZ DALAK  
GŁÓWNY INŻYNIER RUCHU  
W ZAKŁ. PRZEM. PASM.  
„LENTA”

które pozwoli nam się rozwijać. Ten kto się nie rozwija, ten umiera...

Pyta pani co będzie jeśli my się zajmujemy wyłącznie produkcją przedzdy? Nie grozi nam to, będziemy w dalszym ciągu zajmować się osmanterią, która jest zmienna jak moda i ta zmienność, konieczność dostosowywania się do kanonów mody miała niewątpliwie jakiś wpływ na naszą postawę. Myśmy zawsze musieli być bardziej elastyczni...

Not.: (ap)

## ROZMOWA Z PROF.

### MICHAŁEM DOBROCYŃSKIM

— Jest pan kierownikiem Katedry Gospodarki Światowej Uniwersytetu Warszawskiego, redaktorem naczelnym polityczno-miesięcznika „Sprawy Międzynarodowe” i przedstawicielem Polski w Komisji Rozwoju Społecznego ONZ. Czy równocześnie patrzy pan na świat w którym żyjemy, przez trzy różne pryzmaty, a więc ekonomiczny, polityczny i społeczny pozwalają panu na wyciągnięcie wniosków odmiennych od tych, które prezentują ludzie węższych specjalności?

— Chyba jednak tak, jakkolwiek wnioski te ani nie są sprzeczne z ustaleniami poszczególnych nauk branżowych, ani nie byłoby możliwe bez korzystania z poszczególnych gałęzi wiedzy Świat współczesny skomplikował się w sposób niewiarygodny i niebezpieczny. Tymczasem, jak mówią najdawniejsze przekazy literackie, na przykład dzieła Homera, cechy ludzi naszego czasu nie tak bardzo odbiegają od cech bohaterów opisanych w Odysei. Pamiętać jednak trzeba, że przed parą tysiącami lat tylko wąskie kręgi mogły korzystać z pełnego dorobku ówczesnych cywilizacji. Rewolucje naukowo-techniczne i społeczno-polityczne ostatnich paru stuleci spowodowały natomiast zupełnie nowe zjawisko, a mianowicie masowy dostęp, czy przynajmniej masowa możliwość dostępu do tego wszystkiego, co w sferze materialnej i duchowej wytwarza cywilizacja współczesna. Jest to wspaniałe. Zarazem jednak tego rodzaju historyczne przyspieszenie prowadzi do komplikacji, frustracji i rozterek większych niż kiedykolwiek w przeszłości. Jak wiadomo współczesny świat podzielony jest dzisiaj bardziej niż to miało miejsce w całym rozwoju historycznym. Dzieli się on na państwa zachowawcze i postępowe, demokratyczne i feudalne, przede wszystkim zaś na państwa rozwinięte wysoko i nisko.

— Wśród jakich państw uplasowałby pan nasz kraj?  
— Między dwiema ostatnimi kategoriami znajduje się jeszcze trzecia — państw, nazwijmy je, średnio rozwiniętych. Do nich właśnie zalicza się nasz kraj. Zanim jednak przejdziemy do naszego podwórka, warto przypomnieć kilka charakterystycznych cech współczesnego świata. Niezależnie od gęstości czy innych przejściowych dramatów, świat jako całość nigdy nie znajdował się jeszcze na tak wysokim szczeblu cywilizacji, kultury i dobrobytu. Dane statystyczne wskazują na stały, choć nieregularny, postęp we wszystkich prawie dziedzinach życia. W ciągu jednego dnia wytwarza się obecnie więcej dóbr i usług niż łącznie — przed epoką rewolucji naukowo-technicznej — wytwarzało się w ciągu całych tysiącleci. Przeciętne społeczeństwo mieszkające wsi europejskiej w XVIII wieku prawie nie różniło się od standardu sprzed pół tysiąca lat. Jednocześnie występują na niespotykaną skalę dwa nowe zjawiska społeczne. Pierwsze z nich to szybkie informacja, która sprawia, że w ciągu kilku minut dowiadujemy się o tym, co się dzieje na drugim końcu świata, drugie to przekonanie, że warunki życia muszą ulegać poprawie szybciej a nie obliczonej na stulecia. Wszystko to powoduje niezadowolenie społeczne zarówno w krajach biednych, jak i nawet w tych, których poziom życia stanowi przedmiot marzeń świata mniej rozwiniętego.

— Przejdźmy więc do krajów średnio rozwiniętych.  
— Moim zdaniem kraje te znajdują się w sytuacji szczególnie skomplikowanej. W zaoconych krajach Afryki przeciętny mieszkaniec zadowolony jest z tego, że może przeżyć do jutra. Sądzi, że świat z natury rzeczy podzielony jest na tych, którym się należy dużo i na tych którym się należy mało. Natomiast mieszkańcy państw średnio zaawansowanych świetnie wiedzą jak żyją ludzie w krajach bogatych i przy-

# Świat w którym żyjemy

mierzają się do tamtejszego modelu, choć nie potrafia jeszcze zorganizować się w sposób tak sprawny, by ów wyeksponowany poziom stał się dla nich dostępnym.  
— No to powoli wchodzimy i na nasze krajowe podwórko. Jak pan powiedział jesteśmy typowym krajem średniego szczebla rozwojowego. Trudności towarzyszą nam permanentnie. Czym pan to tłumaczy? Czy ekonomiści są winni, czy zarządzanie bywa nieudolne?  
— Spotykamy się ze wszystkimi możliwymi opiniami. Niektórzy robotnicy twierdzą, że profesorowie zjadają ich do chłody, naukowcy lubią przerzucać odpowiedzialność na brak dyscypliny społecznej czy niskie kwalifikacje robotników. Jedni i drudzy widzą wyraźnie pozorowaną pracę administracji, która okólnikami i sprawozdaniami zastępuje faktyczną działalność. Do tego dochodzą szczególne cechy polskiej, dobre i złe, ale nabywane w ciągu stuleci i tak mocno zakorzenione, że żadne krótkofalowe akcje nie są w stanie ich zmienić. Co się zaś tyczy państwa, to wyrażymy opinię kompromisową: myślę mianowicie, że typowe nasze cechy narodowe znajdują swój wyraz zarówno w działaniach elity politycznej jak i na samym dole.

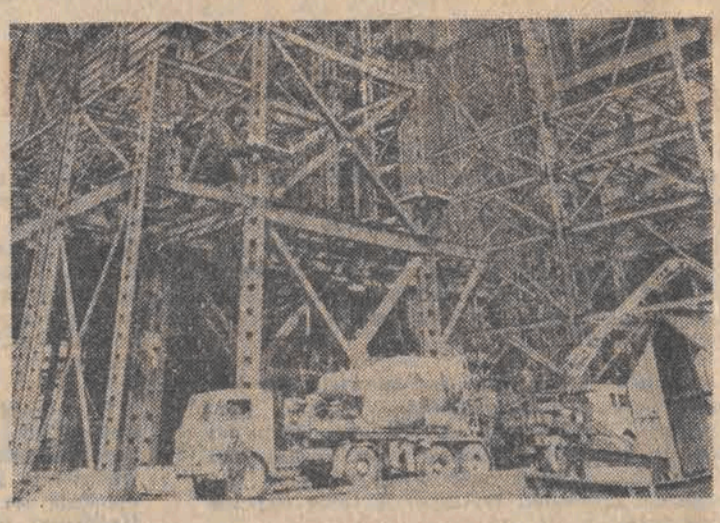
— Jak więc pan sobie wyobraża, w tej skomplikowanej sytuacji, nie tylko zresztą gospodarczej, szanse reformy?  
— Życie ekonomiczne ma to do siebie, że mechanizmy psują się bardzo łatwo, a naprawiają powoli. Błędy popełniane w ciągu dziesięcioleci nie mogą zostać wyeliminowane w ciągu kilku lat. Obecna reforma jest rewolucyjnym odciepleniem od biurokratycznego schematyzmu, a przeciwko żadnej rewolucji nie przynosi natychmiastowych efektów. Stanowi ona zalety zapoczątkowanie nowego. Tak patrząc na reformę gospodarczą można być bardziej optymistycznym od tych, którzy oczekują od niej natychmiastowego cudu gospodarczego. Zasady reformy odwołują się do autentycznych bodźców postępu. Poważnym hamulcem jest jednak postawa ludzi, którym żyje się znacznie wygodniej właśnie w warunkach działań pozorowanych i którzy nie chcą łatwo oddać swoich przywilejów. Wszyscy niecierpliwi nie powinni też zapominać, że reforma dokonywana jest w okresie naszego kryzysu gospodarczego i społecznego, którego skala nie ma odpowiednika w całej historii powojennej Europy.

— A czy hamulce nie polegają również na niewykorzystaniu wszystkich uwarunkowań jakie reforma stwarza dyrektorom i kolektynom pracowniczym? Czyżbyś niedawno wypowiedział jednego z dyrektorów dużego przedsiębiorstwa, który stwierdził, że mógłby zwolnić tysiąc pracowników bez szkody dla swojego zakładu, a jednak tego nie robi. Dodał zresztą, że dotyczy to także innych dyrektorów. Tymczasem w innych zakładach poszukuje się ludzi do pracy.  
— Ma pani rację. Oto dowody, jak bardzo wciąż niecorne są nasze warunki gospodarcze, jeżeli dyrektor może działać wbrew wszelkiej zdrowej logice gospodarowania i jakoś mimo to wychodzi na swoje. Powtarzam — potrzeba czasu i konsekwencji. Kiedy wszystkie założenia reformy zostaną wcielone w życie, wymieniony przez panią dyrektor szybko zbankrutuje z całym swoim przedsiębiorstwem. Tak dzieje się wszędzie na świecie, gdzie gospodarka oparta jest na zdrowych założeniach.  
— Jednak rozkładanie sukcesu na długie lata nie wzbudza w ludziach entuzjazmu...  
— Iż się jednak stały postępy. Już od przeszło dwóch lat dochód narodowy znowu rośnie. Ten trend się utrzyma i stopniowo dojdzie do normalizacji, w której zamknąć będą muszą liczne, dalsze ograniczenia mechanizmów reformy. Jestem optymistą, ponieważ wiem, że nie było w historii świata kryzysu, który by się nie zakończył. Nie ludzmy się tylko, że koniec kryzysu rozwiąże wszystkie problemy. Przyjdą inne. Gdyż tak, jak w przeszłości świata, rozwojowi zawsze będą towarzyszyć różnego rodzaju trudności. I zawsze aspiracje ludzkie wyprzedzać będą możliwości ich realizacji. I dobrze, są one przecież motorem rozwoju.

Rożm. J.R.

W Brześciu k. Opola trwa budowa elektrowni „Opole”, o mocy 2160 MW. W przyszłości będzie ona największą w polskiej energetyce elektrownią na węgiel kamienny. Generalnym wykonawcą jest Zakład Budowy Elektrowni w Opolu Kombinatu Budowy Elektrowni w Belchatowie — oprócz tego pracuje tu również 12 przedsiębiorstw, a 54 zakłady z całego kraju dostarczają materiałów, maszyn i urządzeń. Trwa montaż części ciśnieniowej i bloku energetycznego, montaż konstrukcji nośnej II bloku, trwają prace przy obiektach pomocniczych i zaplecza. Termin całkowitego zakończenia budowy ustalono na 1994 rok, a uruchomienia pierwszego z sześciu bloków o mocy 360 MW planuje się na 1988 rok.

Na zdjęciu: na placu budowy elektrowni.



# Serce na operacyjnym stole

Po pierwszych udanych przeszczepach serca w drugiej połowie lat sześćdziesiątych, liczba kolejnych operacji od ponad 10 lat znacznie zmalała. Przyczyna? Jak twierdzą specjaliści, głównym problemem, który będzie w mniejszym lub większym stopniu związany ze wszystkimi transplantacjami, jest zbyt mała liczba odpowiednich dawców organu. Na początku lat siedemdziesiątych podjęto ponadto szereg nieudanych operacji, które sprawiły, że niektóre ośrodki zaniechały dalszych przeszczepów. Transplantacja serca okazała się najtrudniejszym zabiegiem, co sprawia, że dopiero od niedawna podjęli się tego zadania również specjaliści z innych krajów, jak choćby w ub. r. w CSRS. I tu jednak możemy podać główny powód zmiany nastawienia — jest nim wynalezienie cyklosporyny, rewelacyjnego leku, który w znacznym stopniu zapobiega odrzuceniu przeszczepu przez organizm, przy jednoczesnym zachowaniu jego zdolności obronnych przed infekcjami.

W tej sytuacji w wielu krajach

opracowano szereg nowych programów transplantacji, które zakładają zwiększenie liczby przeszczepów serca w najbliższym okresie. W Stanach Zjednoczonych jeszcze przed końcem obecnej dekady planuje się przeprowadzenie około 700 transplantacji serca w ciągu jednego roku. Biorąc pod uwagę, że dotychczas na całym świecie przeprowadzono podobnych operacji zaledwie kilkadziesiąt, jest to niezwykle ambitne zamierzenie. Produkuje pod tym względem uniwersytet w Stanford, gdzie dotychczas przeprowadzono 323 przeszczepów serca, z czego 14 w ostatnich trzech latach przy użyciu nowej, równie ob-

ejdującej metody — jednoczesnej transplantacji serca i płuca.

Transplantacje żywych organów będą zatem dalej rozwijane i to nie spotykana obecnie skalę — podkreślają amerykańscy specjaliści na łamach „New Scientist”. Wciąż jest to metoda o wiele skuteczniejsza od wszczepienia sztucznego serca, które jest jeszcze jedynie w stadium eksperymentalnym. Wszystko zależy przede wszystkim od zapewnienia odpowiedniej liczby dawców organu. Jest to jedyny obecnie problem przemawiający na korzyść plastykowego serca.

# CZY NASTĄPI OCIEPLENIE?

Wśród licznych teorii i hipotez głoszących możliwość niewielkiego ochłodzenia klimatu pod koniec naszego stulecia jest jedna bardziej optymistyczna — przewidyująca ocieplenie. Brytyjscy specjaliści z Oddziału Badań Klimatu stwierdzili, że rok 1993 był jednym z najcieplejszych w ciągu ostatnich 100 lat — tj. od 1880 roku, od czasu kiedy zaczęto prowadzić systematyczne badania klimatyczne. W ciągu tych 100 lat były tylko trzy lata cieplejsze od 1993 r. Pierwsze miejsce zajmuje w Europie zachodniej rok 1981.

Brytyjscy klimatolodzy uważają, że zarysowała się tendencja do ocieplenia na półkuli północnej. Z danych meteorologicznych wynika, że tendencja do ochłodzenia występująca w Europie od ok. 1940 roku ustąpiła ok. 1970 roku. Zaznacza

się nie tylko wyraźne ocieplenie, ale także znaczne nasilenie anomalii pogody. Pod względem pogodowych wysokich lata siedemdziesiąte nie miały sobie równych w żadnym z poprzednich dziesięcioleci od drugiej połowy ubiegłego wieku. Ciepły rok 1983 zaskoczył klimatologów, gdy spodziewano się raczej pewnego spadku temperatury, spowodowanego zanieczyszczeniem atmosfery przez wybuch w 1982 roku meksykańskiego wulkanu El Chicon. Być może zadziałał tu już tzw. efekt cieplarni. Warstwa dwutlenku węgla w atmosferze uniemożliwiła wypromieniowanie ciepła — co dało widoczne już podgrzanie. Przypuszcza się, że do ok. 2050 roku może nastąpić wzrost temperatury na półkuli północnej o 2 stopnie.

Biętkiny szmaragd w oprawie srebrnych gór — tak nazywają Kirgizi jezioro Issyk-Kul. Największe jezioro Kirgiskiej SRR pochodziła tektonicznie, mające przeszło 6200 kilometrów kwadratowych powierzchni, głębokość przekraczająca 700 metrów, leżące na wysokości 1609 metrów nad poziomem morza pośrodku wielkiego masywu gór Alałau. Wpada do niego przeszło 100 rzek i rzeczek, a nie wypływa zeń ani jedna.

Issyk-Kul odgrywa bardzo ważną rolę w kształtowaniu klimatu znacznej części Kirgizji — kraju wysokogórskiego, w którym średnia wysokość terytorium wynosi 2750 metrów nad poziomem morza, a najwyższy punkt osiąga 7439 metrów (Pik Pobiedy). W kotlinie issykulskiej, nad brzegami jeziora, średnia temperatura styczniowa nie przekracza minus 3 st. Celsjusza, podczas gdy w innych dolinach, np. Arpy czy Sasumyru dochodzi do minus 50 st. Jezioro praktycznie też spełnia ważne dla republiki funkcje żeglugowo-transportowe, liczy się także bogata tu gospodarka rybna.

cykl przyrodniczy dla jeziora Issyk-Kul wynosi 1850 lat. Uważają też oni, że jego wody będą nadal powoli opadać jeszcze przez kilka stuleci, nawet do 30 metrów. Nie powinno to jednak — zdaniem tej grupy uczonych — spowodować katastrofy ekologicznej, bo w ostatnich tysiącleci jezioro trzykrotnie już opadało i następnie podnosiło lustro wody i nie tragicznego (ponoć się nie stało).

nich bronią swoich racji, trzeba zastosować naukowy arbitraż — rzekli stojący wcześniej na uboczu uczeni. Podjęto więc — niejako od nowa — kompleksowe badania z udziałem zarówno kirgiskiej Akademii Nauk, jak i specjalistów Instytutu Problemów Wodnych Akademii Nauk ZSRR, leningradzkiego Instytutu Hydrologicznego, nowoczerkaskiego Instytutu Hydrochemicznego i Uniwersytetu Moskiewskiego.

# TAJEMNICZE JEZIORO

Drugi punkt widzenia przyjmuje, że przyczyną opadania wód jest związana z aktywną działalnością gospodarczą człowieka. W uzasadnieniu tej teorii uczeni stwierdzają — basen jeziora jest hydrograficznie zamknięty. W wyniku intensywnego rozwoju systemów sztucznego nawadniania rolniczych pól uprawnych, zaczęto zabierać więcej wody z rzek, zasilających Issyk-Kul. Dlatego też poziom wodny jeziora obniża się znacznie szybciej, aniżeli miałyby to wynikać z naturalnego cyklu przyrodniczego. Kiedy istnieją dwie różne teorie i wyznawcy każdej z

Na jeziorze Issyk-Kul utworzono 6 stacji działających posterunków obserwacyjno-badawczych. Kursują też po nim specjalne statki badawcze hydro meteorologów i biologów. Badane są termiczny reżim i dynamika jeziora. Opracowane zostały wieloletnie mapy sezonowych napięć wód do jeziora — rzecznych i głębokowodnych (ciekawostka: wody z topniejących lodowców górskich Kirgizji bardzo często spływają w formie podziemnych strumieni i dopiero w dolinach przebiegają się na powierzchni — do Issyk-Kul wiele takich strumieni przebiega się z dna).

# Jadeit — osiągnięcie alchemików

Ponad 15 lat temu w laboratoriach uczonych powstały pierwsze klejnoty — sztucznie otrzymane diamenty. Od tej pory naukowcy potrafili zsyntetyzować całą „listę” kamieni szlachetnych. Otrzymało m.in. szmaragdy, rubiny, turkusy, opale i lapis lazuli. Jednak niektóre klejnoty wymknęły się współczesnym alchemikom potrafiącym z powszechnie dostępnych surowców — piasku i gliny — tworzyć rzeczy rzadkiej piękności. Jednym z takich kamieni był jadeit. Ten rzadko spotykany kamień szlachetny był od ponad 3000 lat używany przez ludzi do wyrobu klejnotów. Polikrystaliczna struktura kamienia, która w dużym powiększeniu pod mikroskopem przypomina splecione igły, sprawia, że minerał ten jest jednocześnie odporny na zniekształcenia mechaniczne. Jak i łatwy w obróbkę. Dwaście starożytnych Chin, Majowie i Aztecy z przedkolumbijskiej Ameryki cenili bardziej jadeitowe klejnoty niż złoto czy biżuterie zdobna innymi kamieniami szlachetnymi.

Dr Robert de Vries — chemik i James Fleischer — specjaliści badań w zakresie wysokich ciśnień znaleźli sposób, by w wielkiej prasie służącej do wytwarzania diamentów w ciągu pół godziny zsyntetyzować jadeit. Pierwsze klejnoty, to cylindryczne bryki o wysokości 1,2 cm i średnicy podstawy 0,6 cm.

Jak powstaje jadeit? Sproszkowany sól, aluminium i krzemionkę (SiO<sub>2</sub>) miesza się ze sobą i podgrzewa w piecu do ok. 1500 st. C. Ciekła mieszanina wyjmowana z pieca pozwalająca jej zastępną w szklana brylka. Następnie szkiełko to jest zgniatane i podgrzewane do tej samej temperatury w małym palenisku wewnątrz prasy, która działa na materiał pod ciśnieniem. Tak powstaje brylka białego jadeitu, która po jubilerskim szlifie może stać się owalnym klejnotem. Przez dodanie do mieszaniny wyścieńwej chromu naukowcy mogą uzyskać zieloną barwę minerału.

Prowadzone są obecnie doświadczenia czy uda się w laboratorium uzyskać biały jadeit z warstwami zielonymi, czyli w postaci jaka najczęściej obserwujemy w przyrodzie.

Badany jest nie tylko sam akwen. Podjęto szczegółową kontrolę atmosfery w całej issykulskiej kotlinie. Badane są zwłaszcza wiatry, które wiejąc z różnych stron, sygnalizują się właśnie nad jeziorem, co ma zasadniczy wpływ na kształtowanie się mikroklimatu. Od wiatrów, miejsca i siły ich zetknięcia zależy ilość opadów deszczowych, a więc i poziom wód jeziora.

W najbliższym czasie ma być tutaj utworzone wyspecjalizowane obserwatorium, które na miejscu opracowywać będzie kompleksowo wszystkie dane o Issyk-Kul.

Naukowcy już zgodnie stwierdzili: do kotliny z jeziorem Issyk-Kul trzeba będzie mimo wszystko skierować dodatkowe wody z sąsiednich zlewni rzecznych. I taki projekt przetrzuca wód już został opracowany przez środowisko naukowe oddział Wschowozwiązkowego Instytutu „Hydroprojekt”.

Jednak praktyka budownictwa hydrotechnicznego nie zna dotychczas analogii przetrzucania dodatkowych wód w warunkach wysokogórskich, gdzie poszczególne zlewnie przegradzają zwarte tańcuchy 5-7-tysięcymetrowych gór. Naukowe i techniczne problemy wzniesienia takich obiektów przetrzutowych rozwiązać trzeba po raz pierwszy. Ale zanim o przedsięwzięcie zostanie jakkolwiek prace niezbędne są nadszczegółowe analizy następstw ekologicznych ingerencji człowieka.

LESŁAW KOLJEWICZ

# Nie chcę pracować za biurkiem czyli...

JAK  
ZOSTAĆ  
STEWARDESA

**C**hłodny marcowy poranek w Warszawie. Choć to wolna sobota, w Międzynarodowym Porcie Lotniczym ruch wcale nie mniejszy niż w zwykły dzień. Co kilka minut słychać ryk lądujących lub startujących samolotów. Nikt jednak z tysięcy przylatujących i odlatujących nie wie, że zaledwie kilkanaście metrów od hali odlotów waga się losy tych, którzy w przyszłości na pokładach samolotów PLL LOT troszczyć się będą o pasażerów — stewardes i stewardów pokładowych.

Ogłoszenie w prasie o rekrutacji na kurs precyzowało wymagania stawiane kandydatkom i kandydatom: wiek 20—25 lat, odpowiedni wzrost (kobiety 160—175, mężczyźni 175—185), szczupła sylwetka, dobra aparycja, znajomość co najmniej dwóch (z podanych sześciu) języków obcych, dobry stan zdrowia, wykształcenie minimum średnie, wreszcie stałe zameldowanie w Warszawie. W odpowiedzi do Działu Kadry LOT zgłosiło się ok. 240 chętnych. Pierwszym etapem rekrutacji było spotkanie z Komisją kwalifikacyjną. Komisja pracowała przez trzy dni, spotykając się codziennie z 30 kandydatami. W jednym z posiedzeń komisji wziął udział także reporter „DL”, naturalnie nie jako kandydat.

Godzina 9.00, niewielka sala na I piętrze w gmachu dyrekcji portu lotniczego. Za ustawionym w podkwole stołem siedzi komisja — 4 kobiety i 4 mężczyźni, wszyscy w granatowych mundurach PLL LOT. Wchodzi pierwsza dziś kandydatka. Przewodnicząca komisji, Irena Terlikowska, prosi ją o powiedzenie kilku słów o sobie. Członkowie komisji proszą dziewczynę o przespacerowanie się po sali. Za chwilę: „dziękujemy pani” i już następna osoba staje w drzwiach. O co pytają? Najczęściej o to, jak długo i gdzie kandydatka uczyła się języków obcych, o zainteresowania, o wydarzenia kulturalne, o lekturę, często też o to, co wiedza o pracy stewardesy i jak ją sobie wyobraża. „Stewardesa jest przede wszystkim po to, żeby służyć pasażerom informacjami”, stwierdziła jedna z dziewcząt.

Członkowie komisji są sympatyczni, do każdego kandydata odnoszą się z uśmiechem, atmosfera w sali jest wrecz przyjemna. Ale jednocześnie są oni szalenie spostrzegawczy — nie ujdzie ich uwadze żaden defekt w urodzie czy sylwetce. I tu przykra uwaga: wiele osób dyskwalifikowanych jest przez... fatalne uźbienie. Specjalnie zwracano mi na to uwagę.

Gdy zamykają się drzwi za dziesiątą osobą, chwila przerwy — komisja przystępuje do kwalifikacji. Każdy z jej członków przyznaje kandydatce dwie oceny — pierwszą za aparycję i drugą za ogólne wrażenie o jej kulturze i osobowości. Skala ocen, jak w szkole — od 2 do 5. Przewodnicząca sumuje oceny i szybko oblicza średnią — żeby zakwalifikować się dalej, trzeba uzyskać w

obu kategoriach po co najmniej 3,8. Ogłoszenie wyników i za chwilę wchodzi następna kandydatka. Świadomie częściej używam formy żeńskiej, gdyż kandydatów — mężczyzn jest niezmiernie mało, nie więcej niż 7—8 procent. A szkoda, bowiem praca z pasażerami na pokładzie jest — wbrew powszechnym mniemaniom — ciężka i bardzo wyczerpująca fizycznie. Kto jednak trochę już w życiu latał wie, że w zawodzie zdecydowanie przeważają kobiety.

Wśród kandydatów do podjęcia pracy stewardesy najczęściej zdarzają się osoby z wykształceniem średnim, choć bywają także i absolwentki wyższych uczelni. Zgłosiła się np. pewna pani doktor, lecz choć w zasadzie spełniała warunki komisja jej nie zakwalifikowała, wychodząc z założenia, że lekarze o tej specjalności są bardziej potrzebni w swoim wyczerpującym zawodzie. Zgłosiła się także pokojówka jednego z ambasadorów kończących swój pobyt w Polsce. Twierdziła ona, nie bez odrobiny skruszności, że jej zawód jest podobny do tego co robi stewardesa. Coś w tym musi być, bo bardzo pozytywne wrażenie zrobiła na komisji młodzianka kelnerka z jednej z niewielkich miejscowości. Wśród kandydatek zdarzają się też pracownice innych wydziałów LOT, które chcą zostać stewardesami. Traktowane są one jak wszyscy inni, bez jakiegokolwiek protekcji, czego sam byłem świadkiem.

Członkowie komisji pytają często o motywację zgłoszenia chęci uczestniczenia w kursie. Tu zostałem nieco zaskoczony, gdyż spodziewałem się

większości odpowiedzi typu „chcę podróżować, zwiedzać świat i przy okazji dobrze zarabiać”. Tymczasem przeważały stwierdzenia o chęci pracy wśród ludzi, chęci przygody... Bardzo wiele kandydatek stwierdziło wprost — „nie chcę pracować za biurkiem”.

W wyniku działalności komisji około połowa kandydatów została zakwalifikowana. Ale to dopiero pierwszy krok w kierunku kursu — teraz trzeba będzie zdać ustne i pisemne egzaminy z wybranych języków obcych (tutaj jest zawsze najtrudniejszy moment i odpada najwięcej ludzi), następnie przejść testy psychologiczne oraz zdać egzamin z geografii oraz wiadomości o Polsce. Czy wszyscy, którzy przebrnęli pomyślnie testy i egzaminy będą już dopuszczeni do kursu? W zasadzie tak, odpowiada Irena Terlikowska. Nastają teraz lepsze czasy dla naszej firmy i możemy przyjmować więcej pracowników. Ale potrzebujemy rzetelniejsze najlepszych. W praktyce nie spodziewam się, aby na kurs dostało się więcej niż 40 osób.

Gdy odjeżdżam z Okęcia, widzę startujący IL-62M z wymalowanymi znakami LOT. Nie wiem dokąd leci, ale przychodzi mi do głowy refleksja — ile z widzianych dzisiaj przez mnie straconych kandydatek na stewardesy za kilkanaście tygodni będzie mogło powiedzieć przez głośniki pokładowe: „Kaptan wraz z załogą wita państwa na pokładzie i życzy przyjemnego lotu”.

JERZY S. BARSKI

**G**dy przygotowujemy się do obchodów 40-lecia powrotu Ziemi Zachodnich i Północnych, warto wrócić do wydarzeń 1945 r. i kilku lat następnym. Przede wszystkim trzeba zdać sobie sprawę, że objęcie ziem nad Odrą i Nysą Łużycką nie było aktem jednorazowym, lecz trwałym procesem. Ponadto, co często jest nie dostrzegane w wielu publikacjach, decyzje poczdamskie z sierpnia 1945 r. w sprawie naszej granicy zachodniej, choć doniosłe, w istocie zatwierdzały stan faktyczny. Tzn. obszary zwane wówczas Ziemią Odzyskanymi znajdowały się już pod administracją polską. (Okresowo wystąpiły niejasności w sprawie Szczecina. Definitywnie odcinek granicy Świnoujście — Szczecin — Gryfin ustalono z radzieckimi władzami wojskowymi w Berlinie 20—21 września 1945 r.).

Oczywiście ten stan faktyczny nie byłby możliwy bez zgody Związku Radzieckiego i uprzednich porozumień polsko-radzieckich. Chronologicznie pierwszym była umowa podpisana przez PKWN i rząd radziecki w dniu 28 lipca 1944 r. Regulowała ona stosunki między dowództwem wojsk radzieckich a administracją polską na wyzwolonych terenach polskich. Jednocześnie tego samego dnia zawarto porozumienie o wytyczeniu granicy polsko-radzieckiej i granicy na Odrze i Nysie Łużyckiej. W porozumieniu ZSRR zobowiązała się „przy ustalaniu granicy państwowej między Polską a Niemcami popierać żądanie ustalenia granicy według wyżej wymienionej linii”. Jak wiadomo z tego zobowiązania rząd radziecki wywiązał się w Poczdamie konsekwentnie.

**19** stycznia 1945 r. wojska radzieckie w dwóch punktach przeszły przedwojenną granicę polsko-niemiecką — na Opolszczyźnie i na Mazurach. 24 stycznia wyzwolono Opole, a dzień później oddziały I Frontu Ukraińskiego doszły do Odry, a nawet utworzyły kilka przyczółków na jej zachodnim brzegu.

Nowego znaczenia w nowej sytuacji nabrała umowa z 28 lipca 1944 r. Rząd polski przedstawił w tej sprawie rozmowy w Moskwie, chcąc przyspieszyć proces przejmowania Ziemi Odzyskanych.

Doniosła decyzja zapadła 20 lutego 1945 r. Państwowy Komitet Obrony ZSRR postanowił „przekazać administracji polskiej ziemie po Odrę i Nysę Łużycką. Już 26 lutego Rząd Tymczasowy powołał pełnomocników przy dowództwach Frontów Armii Radzieckiej. Mieli oni obowiązek utrzymania łączności między polską administracją a radzieckimi władzami wojskowymi.

Cofając się nieco w chronologię wydarzeń, zaznaczyć należy, że już PKWN w przewidywaniu przyrostu terytorium na zachodzie i północy prowadził intensywną pracę przygotowawczą. M.in. przy Prezydium PKWN powołano Biuro Ziemi Zachodnich, którego zadaniem było opracowanie schematu podziału administracyjnego ziem nad Odrą, Nysą Łużycką i Bałtykiem oraz planu ich zasiedlenia.

Zadanie zorganizowania polskiej administracji na tych ziemiach nie było łatwe. Część obszarów została całkowicie wydłubionych. Gdzie indziej stanowiska burmistrzów, wójtów i sołtysów obejmowali Polacy, których w czasie wojny wywieziono do pracy przymusowej. Na Mazurach, Opolszczyźnie,

Babimojszczyźnie i ziemi zlotowskiej powierzano kierownictwo administracji ludności rodzimej, inaczej zwanej autochtonami.

Organizacja administracji zajmowała się wojsko polskie. W połowie marca 1945 r. przewodniczący KRN, Bolesław Bierut, wykonanie tego zadania polecił dowódcy I Armii WP, gen. Stanisławowi Popławskiemu. Na tej podstawie wydano rozkaz „O utworzeniu tymczasowych



organów polskich na terytorium do rzeki Odry, wchodzącego w skład państwa polskiego”.

14 marca 1945 r. Rada Ministrów zdecydowała o podziale administracyjnym Ziemi Odzyskanych. Nowym jednostkom administracyjnym nadano nazwy okręgów. I tak Okręg I objął Śląsk Opolski, II — Dolny Śląsk, III — Pomorze Zachodnie, IV — Warmię i Mazury.

Najważniejsze zadanie stanowiło jednak zasiedlenie nowych ziem. Było to nie tylko zagadnienie techniczne, gospodarcze czy transportowe, ale i polityczne. Wobec okazywanej przez Wielką Brytanię i Stany Zjednoczone, m.in. w Jaltie, niechęci do planów ustanowienia granicy polsko-niemieckiej na

Odrze i Nysie Łużyckiej, oczywistym stało się, iż na nadchodzącej konferencji Wielkiej Trójki wyniki osiągnięte w zagospodarowywaniu Ziemi Odzyskanych przez Polaków będą ważkim argumentem.

Trzeba tu odnotować i to, że stanowisko Churchilla powątpiewającego czy Polska będzie w stanie wykorzystać nowe tereny (mówił potem o polskiej gęsi, która może zadławić się takim kąskiem) podzielało wielu

kalna polska administracja, chociaż zgodna z duchem uchwał jaltańskich, nie przesądza sprawy granic.

Mimo to rząd amerykański ponownie protestował w nocy z 8 maja 1945 r. Rząd radziecki w odpowiedzi powtórzył poprzednie swoje argumenty.

Na posiedzeniu Komendatury Berlina w dniu 7 lipca 1945 r. marszałek Żukow oznajmił, że Odra i Nysa Łużycka wyznaczają zachodnią granicę Polski, co zgodne jest z postanowieniami Jalty.

A tymczasem mocarstwa anglosaskie nadal protestowały w różny sposób. Nawet na konferencji poczdamskiej 21 lipca 1945 r. wysunięto zarzuty o bezprawnym ustanowieniu administracji polskiej na wschód od Odry i Nysy. Z tego też powodu rząd polski opracował i przedstawił memorandum pt. „Powody obsadzenia terenów nad Odrą i Nysą Łużycką przez Polskę”. Memorandum stwierdzało, iż postanowienia jaltańskie mówią jednoznacznie o kierunku zmian polskiej granicy zachodniej. Zwrócono też uwagę na konieczność znalezienia dla ponad 4 milionów Polaków zza linii Curzona.

Ostatecznie w Poczdamie, mimo różnorodnych prób, podejmowanych głównie przez Churchilla (m.in. białą skąd weźmie się dla Niemców węgla, skoro cały Śląsk pozostanie przy Polsce), podjęto decyzję według propozycji radzieckiej. Uznano linię Odry i Nysy Łużyckiej. Ale to już odrębny temat.

OMIKRON

## WYWIAD TYGODNIA

(Dokończenie ze str. 1.)

— Są pewnie i minusy owego pozostania w domu...?

— Jeszcze ile! Moje koleżanki, które wybrały dwa etaty, mają za sobą niejedną podwyżkę, awanse. Jeśli mają więcej pracy, płacą im za godziny nadliczbowe. Ja tego nie znam, tak samo jak płatnych czy bezpłatnych urlopów. A w dodatku status domowej gospodyni jest coraz niższy w dzisiejszym zmierzającym do socjalizmu świecie. Pracuje ten, kto przynosi pieniądze — mówią — a ty siedzisz w domu i jeszcze zmeżona?

— Czy dobra gospodyni powinna mieć jakieś szczególne cechy?

— Głową na karku, proszę pani. W domu to nie w biurze. Tu sama musisz myśleć o wszystkim, nawet o podnoszeniu własnych kwalifikacji — jakby powiedzieli ci „na posadzie”.

— ???

— A tak. Młoda pani domu może mieć kłopoty ze zrobieniem lepszego świątecznego obiadu, ze zorganizowaniem zakąski z niczego, gdy akurat zaskoczył ją gość. Pokryje to wdziękiem, młodą buzią. Ale dla doświadczonych to byłyby wstyd.

— Czy w firmie pod tytułem dom zmienia się tak samo jak wszędzie wokół?

— Zmienia się, ale bardzo powoli. Weźmy taką gospodynię domową choćby u naszych najbliższych sąsiadów. O ile więcej ma udogodnień, ułatwień. Jest bardziej „zmechanizowana”, „automatyzowana”... Ja o maszynie do zmywania naczyń czy prasownicy mogę sobie tylko pomarzyć. Nie, stanowczo jesteśmy tutaj na bakier z nowoczesnością.

— A pod względem organizacji pracy, podziału domowych ról?

— Jeśli chodzi o decyzje, jest coraz bardziej demokratycznie. Nawet kilkuletni wnuczek chce żeby liczył się z jego zdaniem. No, a reszta... Domownicy, niestety, przyzwyczaili się do mojej obecności w domu. Ale postanowiłam: muszę zwiększyć wysiłek. Jak to by powiedziano w zakładzie: podniosę im normy — chcą czy nie. Mają bowiem sporo rezerwy, podczas gdy ja ich nie mam.

— Tu mówi pani jak szef. Aż mnie korci żeby zapytać: czy do waszej kilkuosobowej firmy też już dotarła reforma?

— Muszę powiedzieć, że najgorzej jest z tym trzecim „S” — samofinansowaniem. Mój domowy budżet, niestety, często przypomina ten duży, państwowy. Wydatki przewyższają wpływy. I na nic moje wołania o dyscyplinę domowników w tym względzie.

— Chciałoby się również zapytać o największe kłopoty, trudności...?

— Tak jak wszędzie, proszę pani — zaopatrzeniowe. Zresztą pani to zna. Brakuje podstawowych surowców, niezbędnych w gospodarstwie. Ja nie mówię już o „ogonkach” po młoso, z którymi już prawie nauczyliśmy się żyć, ale o innych dokuczliwych sprawach. Święta — a tu brakuje proszku do prania, do mycia naczyń, odpowiednich past. Jak w tej sytuacji dobrze rozłożyć sobie pracę? A przecież i w domu jest coś takiego, jak okresowe spleźnienie prac.

— Przedświąteczne, oczywiście. Czy ono już się zaczęło? Spogląda pani na zegarek...?

— Jak pani nie zdąży umyć okien czy upiec mazurka, to się wymówi nawałem zajęć w pracy. A ja?

— A jeśli wszystko pójdzie dobrze i uda się na piątkę — czy będzie jakaś szczególna premia, wyróżnienie?

— Są nim ich uśmiechnięte twarze i świąteczny nastrój, jaki dużo łatwiej stworzyć kobiecie, dla której dom to nie zajęcie numer dwa.

Rozmawiała: EWA EUKASIEWICZ

## KONSUMENT CZYLI KAŻDY

▲ Ciąg dalszy o ziołomiodach ▲ Kisiel w przebraniu ▲ Ceny nadal na tapecie

Zgodnie z obietnicą sprzed tygodnia wracam dziś do kwestii ziołomiodów. Otóż, jak pisałem pszczerlarze zaprotowali przeciwko takiej właśnie nazwie tego wyrobu. Nie mają oni nic przeciwko sprzedaży tego artykułu, żądają jedynie aby nazwa odpowiadała zawartości. Na czym opierała swoją argumentację? Jak powiedział mi przez Wojewódzkiego Związku Pszczerlarzy w Łodzi — Stanisław Charkowicz, ziołomiod jest produktem sztucznym. Podczas gdy produkcja prawdziwego miodu zabiera pszczolom wiele czasu i wysiłku co gwarantuje wysoką jakość tego produktu, to z produkcją ziołomiodu pszczoły nie mają wiele wspólnego. Podaje im się bowiem gotowy już syrop cukrowy z dodatkiem wyciągu z ziół. Rola pszczoły polega jedynie na bardzo krótkiej przeróbce owego prawie gotowego już surowca. W ten sposób zamiast prawdziwego miodu otrzymujemy produkt oparty głównie na nie przetworzonym cukrze. Stąd też biorą się opory pszczerlarzy. Nie mają oni zamiaru brać odpowiedzialności za to, iż ktoś pochopnie używa nazwy, która niezbyt pasuje do oznaczanego nią towaru. „Gdyby sprzedawano te nowość pod nazwą np. wózków miodowo-ziołowy sztuczny, nie miałbymyż żadnych wątpliwości. Ale jeśli ktoś chce nazywać to miodem, to musimy zaprotować ponieważ jest to nadużywanie starej i zobowiązującej nazwy”. O swoim proteście pszczerlarze zawiado-

mili łódzkie „Społem”. Jak na razie nie otrzymaliśmy jeszcze żadnej odpowiedzi.

Jeśli sprawa nazewnictwa wiąże się także kwestia, o której chciałyśmy teraz kilka zdań napisać. Otóż ze znacznym „nowością” pojawiła się w łódzkich sklepach „galaretki skrobiowa o smaku owocowym”. Ponieważ kłopoty z żelatyną trwają już od dawna, nowość ta cieszy się dużym powodzeniem, bo tych, którzy lubią owocowe galaretki nie brakuje. Wątpliwość czy to, co jest w środku odpowiada temu, co na opakowaniu zaczyna się już w momencie zapoznawania się ze sposobem przygotowania galaretki. Otóż jest on identyczny z metodą gotowania kisielu, a więc zupełnie różny niż ten, do którego przyzwyczailiśmy się w czasach, kiedy galaretki kupowało się bez kłopotów. Wątpliwość rośnie jeszcze gdy stwierdzamy, że w wykazie składników nie ma żelatyny, natomiast jest to, co zawiera kisiel. Ale ostatecznie opinia można wydać po spróbowaniu owej galaretki. Wtedy nikt już nie ma wątpliwości, że je nazywamy najniebezpieczniej w świecie kisiel.

Dla czegoż tej sprawie poświęcam tyle miejsca? Otóż po pierwsze nikt nie lubi być zaskakiwany tym, że co innego jest na opakowaniu, a co innego w środku. Jeśli ktoś ma apetyt na galaretkę,

to nie oznacza że smakować mu będzie kisiel. Po drugie — kłania się sprawa ceny. Oczywiście za wyrob pod nazwą galaretki można brać więcej niż za kisiel. I wreszcie po trzecie: sprawa uczciwości handlowej. Powie ktoś, iż do nazwy „galaretki” dodano przymiotnik „skrobiowa”. Ale czy to znaczy, że jeśli ktoś zacznie produkować samochód bez silnika i będzie go sprzedawał pod nazwą „samochód pedałowy”, to będzie w porządku? Sa przecież określone normy na określone produkty i rzeczka PIH, urzędów cen oraz działów kontroli jakości przedsiębiorstw handlowych jest, by klient nie był, delikatnie mówiąc, wprowadzany w błąd. I dlatego też wymienionym wyżej instytucjom polecam wyrob pod nazwą galaretki skrobiowa wyprodukowany przez Zakłady Koncentratów Spożywczych w Poznaniu.

Na wczorajszej sesji Komisji Rady Narodowej przedstawiono materiał informacyjny o działalności czterech instytucji, których zadaniem jest m.in. pilnowanie, by ceny nie były zawyżone. Jak wynika z podsumowania ubiegłego roku sąrowne Okręgowa Inspekcja Cen jak PIH, Iłża Skarbowa oraz Okręgowy Urząd Miar w naszym województwie miały bardzo dużo roboty. O skali stwierdzonych nieprawidłowości niech świadczy

fakt, że np. OUC stwierdziła zawyżanie cen w co najmniej kontrolowanej jednostce. Jeszcze gorzej wygląda sytuacja w statystyce sprawdzonych cen: prawie połowa była zbyt wysoka! Wbrew temu co mogłoby się wydawać największe nieprawidłowości cen dotyczy cen regulowanych (aż 78 proc. skontrolowanych cen regulowanych było zbyt wysokich, a tylko co trzecia cena umowna została zakwestionowana).

I tak np. Zakłady Przemysłu Bawełnianego Im. Armii Ludowej w Łodzi musiały obniżyć aż 18 z 21 podwyższonych cen ponieważ podwyżki owe były zbyt wysokie. Zaś w Zakładach Przemysłu Dzielnicowego „Lido” w wyniku interwencji kontrolerów obniżono cenę np. podkoszulki damskiej o 50 zł, a meshki spodenek kąpielowych o 43 zł. Biorąc pod uwagę, iż nie są to zbyt drogie rzeczy ściana obniżki jest duża. Oprócz tego, iż każdy zakład musiał zwrócić należenie pobrane sumy do skarbu państwa oraz zapłacić odpowiedzialnie karę, ponad 30 pracowników jednostek, w których stwierdzono rażące nieprawidłowości, poniosło konsekwencje służbowe, aż do rozwiązania umowy o pracę włącznie.

Niestety, wszystko wskazuje na to, iż również w tym roku instytucje kontrolne będą miały wiele do roboty.

KRZYSZTOF KRUBSKI

# 25 lat Towarzystwa Przyjaciół Łodzi

Przed 25 laty powstało - z inicjatywy redakcji „Dziennika Łódzkiego” - Towarzystwo Przyjaciół Łodzi. Zorganizowanie go w naszym mieście było słuszną i celową: trzeba było bowiem znaleźć właściwe środki podnoszące temperaturę lokalnego patriotyzmu.

Celem towarzystwa było i jest krzewienie miłości do Łodzi, pielęgnowanie jej tradycji, upowszechnianie wiedzy o mieście, zespalenie wysiłków społecznych i współpraca z władzami miasta w dziedzinie szerokiej pojętej estetyki miasta, urbanistyki, architektury, a w szczególności z konserwatorem zabytków w celu roztoczenia nad nimi należytej opieki, itd.

W ramach towarzystwa działa obecnie kilka sekcji i klubów, w których każde wypracowało sobie własny program działalności. Istnieje więc sekcja szkolna, ruchliwy Klub Miłośników Teatru, sekcja wydawnicza, sekcja turystyczna, Klub Poezji i Literatury Współczesnej, Klub Miłośników Przyrody.

O charakterze i planach towarzystwa tak mówi jego zastępca, długoletni prezes - Mieczysław Woźniakowski:

— Pragniemy kształtować łódzki patriotyzm, nie tylko wśród dorosłych, ale głównie wśród młodzieży - patriotyzm, o którym mówi nasza łódzka historia, nasze pomniki, nazwy ulic, miejsca pamięci narodowej i cmentarze, a także popularyzować osiągnięcia miasta w dziedzinie nauki, kultury, oświaty, budownictwa mieszkaniowego i gospodarki komunalnej. Pragniemy działać na rzecz samowiedzy łodzianina - oziwołka godnego ażeby skromnego, ofiarnego i pracowitego.

— A w jakim kierunku pójdzie działalność towarzystwa w następnym 25-leciu? Wydaje mi się, że oprócz kontynuacji i rozwijania form dotychczasowych, ścisła współpraca z wyższymi uczelniami i placówkami kulturalnymi, popularyzacja twórczości amatorskiej i pamiętnikarstwa, rozwijanie działalności w Klubie Miłośników Przyrody, którego podstawowym celem jest opieka nad warunkami ekologicznymi życia Łodzi.

Pragniemy nawiązać bliższe kontakty z organizacjami z naszego województwa i ewentualnie innych województw.

25-lecie swojej działalności obchodziło TPL jesienią ubiegłego roku, jednak zarząd zrezygnował wówczas z organizowania oficjalnych uroczystości, a włącza je teraz do programu walnego zebrania sprawozdawczo-wyborczego, które odbędzie się dziś o godz. 16 w sali Muzeum Historii Miasta Łodzi przy ul. Ogrodowej 15.

M. JAGOSZEWSKI



I jak tu przekonać decydentów, że przydział paliwa są za mało, jeśli takie widoki obserwujemy pod koniec każdego kwartału?...

K. K. Foto: A. WACH

## Akcja „Posesja 85”

Od 27 marca pod przewodnictwem wiceprezydenta Łodzi Zbigniewa Polita działa wojewódzki sztab organizacyjno-koordynacyjny, który powołany został w celu poprawy czystości oraz wyglądu estetycznego miast, wsi, osiedli, a także parków i ulic.

Wczoraj odbyło się pierwsze posiedzenie zespołu poświęcone ukierunkowaniu prac w terenowych organach administracji państwowej oraz nadzorowi nad przebiegiem operacji.

Operacja „Posesja 85” przeprowadzona zostanie w dwóch etapach: od 15 do 27 kwietnia i od 2 do 14 września br. W każdym z tych terminów sztab skupi swe działania na dwóch sprawach, tj. na działaniach profilaktycznych i kontrolnych.

Zasady działania i prace poszczególnych zespołów w ramach prowadzonej akcji obejmują m. in. utrzymanie w czystości posesji i podwórek, zagospodarowanie zieleni, kwietników i parków, sprawdzenie urządzeń energetycznych i przeciwpożarowych oraz generalne

porządki i naprawy ulic. Akcja dotyczy także zakładów pracy, szkół i szpitali. (W. M.)

## Nowości pszczelarskie

Oslabienie wiosenne - zwłaszcza spowodowane przejściem grypy - wymaga wzmocnienia organizmu, przede wszystkim środkami naturalnymi. Zapotrzebowaniu łodzian wychodzi naprzeciw Wojewódzki Związek Pszczelarzy, (Narutowicza 59, tel. 34-92-74), który po raz pierwszy proponuje bogatą ofertę swoich artykułów po cenach konkurencyjnych, niższych niż w detalu. Propozycje dotyczą przede wszystkim różnych odmian miodu. Miód zrzepakowy jest bogaty we fruktozę i glukozę i dlatego poleca się go przede wszystkim sercowcom i cukrzykom. Miód nektarowo-spadziewy świetny jest dla chorujących na górne drogi oddechowe. Spadziewy przeciwdziała pylicy. Miód lipowy ma ogromne walory smakowe. Pszczelarze łódzcy zwraceni w związku z tym (jest ich ok. 2.000) przygotowali także miód z propolisem i pyłkiem kwiatowym. W sprzedaży znalazł się również propolis granulowany do wykonywania we własnym zakresie roztworu na spirytusie. (kas)

## Rozmaitości kulturalne

### „PAN TWARDOWSKI” W WIELKIM

Do repertuaru Teatru Wielkiego wchodzi kolejna pozycja. Jest nią balet Ludomira Różyckiego „Pan Twardowski”. Libreto według XVIII-wiecznej legendy - Stefania Różycka. W sobotę i niedzielę zobaczymy premierowe spektakle tego widowiska, zrealizowanego przez Aleksandra Tracza - kierownika teatru muzycznego, Janinę Niesobka - reżyseria i choreografia, Jadwigę Jarosińskiego - scenografię, Henryka Karpinińskiego i Henryka Biacha - przygotowanie chóru. Tancerzy będą: Roman Kamassa (w roli tytułowej), a ponadto m. in. Krzysztof Starzewski, Kazimierz Knol, Mieczysław Miedziński, Edyta Wasowska, Czesław Błiski, Grażyna Popławska, Katarzyna Wojtkowiak, Ewa Wychelowska. W partiach wokalnych wystąpią: w sobotę Teresa May-Czyżowska i Marek Torzewski oraz w niedzielę Jolanta Kondraciuk i Bogdan Wróblewski. Przymiśnijmy, że „Pan Twardowski” został przygotowany na łódzkiej scenie po raz drugi. (rs)

### CHIŃSKI DRZEWORYT BARWNY

Wspaniałe są walory artystyczne drzeworytu barwnego, które artysta chiński udoskonalił w ciągu lat. Obecnie łodzianie będą mieli sposobność zobaczenia ich i w naszym mieście: dziś o godz. 19 otwarta zostanie w galerii łódzkiego muzeum przy ul. Ogrodowej 15 wystawa pt. „Chiński drzeworyt barwny”. Organizatorami tej interesującej ekspozycji są: Klub Miłośników Kultury Dalekiego Wschodu, Dzielnicowy Dom Kultury Łódź-Widzew, Muzeum Historii Miasta Łodzi. (M)

### SPOTKANIE Z LUDZMI SZTUKI

Towarzystwo Przyjaciół Polsko-Włoskiej oraz DK Łódź-Górna zapraszają na spotkanie z ludźmi sztuki. Odbędzie się ono dziś o godz. 18 w Domu Kultury przy ul. Politechniki 17. W programie - wywiad na żywo z kierownikiem artystycznym Teatru Wielkiego w Łodzi, Tadeuszem Kozłowskim, ilustrowany fragmentami nagrań z oper „Norma”, „Walkiria”, „Eugeniusz Oniegin”. (dc)

### KRÓLOWA JEST NAGA...

Studio Teatralne „SEUP” zaprzęga na kolejną premierę. Spektakl „Królowa jest naga...” czyli o śmierci króla w teatrze, buncie widzów i rządach królowej”, oparty na tekstach Henryka Bardajewskiego, Henri-Pierre Cami i Williama Szekspira, wyreżyserował Marcel Szytenheim. Przedstawienie odbędzie się dzisiaj o godz. 17 w sali przy ul. Niecałunowej 1/2. (dc)

## Komunikaty WUSW

Osoby, które 18.02.1985 r. ok. godz. 17-17.30 w Łodzi przy postoju taksówek na ul. Przybyszewskiego przy pl. Reymonta były świadkami kradzieży czapki i paczki mężczyźnie czekającemu na taksówkę proszone są o zgłoszenie się do Dzielnicowego Urzędu Spraw Wewnętrznych Łódź-Górna w Łodzi przy ul. Wólczańskiej 250, pokój 72, w godz. 9-14, bądź o kontakt telefoniczny 32-92-22 w. 729.

Osoby, które od 1 sierpnia 1984 r. do 12 marca 1985 r. nabyły od męż-



czyzna przedstawionych na fotografiach złotą biżuterię - proszone są o zgłoszenie się do DUSW Łódź-Widzew, p. 28, w godz. 8-15, lub telefonicznie - nr 32-92-22 w. 374, 32-10-00 (czynny całą dobę).

## Bezpieczeństwo na drogach w ocenie łódzkich radnych

Na wyjazdowym posiedzeniu Komisji Prawa i Porządku Publicznego Rady Narodowej Miasta Łodzi radni ocenili wczoraj stan nawierzchni, oznakowań i sygnalizacji na najważniejszych skrzyżowaniach miasta pod kątem bezpieczeństwa w ruchu drogowym. Zapoznali się również z zapleczeniem

Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Drog i Mostów w Łodzi.

Lustrację radni rozpoczęli od zwiedzenia Pracowni Inżynierii Ruchu WPDIM, gdzie przedstawiono im opracowywany tu system sterowania ruchem w Łodzi. Obejmują on 60 skrzyżowań, na których - po zakończeniu tych prac - będzie skoordynowana sygnalizacja. Dane o ruchu drogowym za pomocą komputera będą przekazywane z nawigacyjnych skrzyżowań do mini-komputera w stacji ruchu.

Koszt tego przedsięwzięcia w ocenach obecnych wyniesie ok. 200 mln zł, tj. tyle, ile kosztuje wybudowanie wiaduktu. Jest to więc inwestycja przewidziana na kilka lat.

W czasie lustracji łódzkich ulic, a szczególnie najważniejszych skrzyżowań, radni zwracali uwagę na niezadowolający stan nawierzchni po młotonej zimie. Z informacji przekazanych im przez dyrektora WPDIM - mgr inż. Andrzeja Dolnińskiego - wynikało, że trzeba będzie do końca kwietnia przeprować 50 tys. m kwadratowych zniszczonych nawierzchni. Na niektórych ulicach nie da się już zalać dziur (bo zniszczenia są ogromne) i trzeba będzie przeprowadzić gruntowną modernizację jezdni.

(K. K.)

## Handel w sobotę i niedzielę

Jutrzejsza sobota jest normalnym dniem pracy całego handlu spożywczego i przemysłowego. W niedzielę w godz. 9-16 pracują wszystkie sklepy mięsne i rybne.

## Dyżur banku

Oddział Wojewódzkiej NBP informuje, że w sobotę, 30 marca, w oddziale PKO w Łodzi (ul. Kościuszki 15) czynne będą w godz. 10-13 dyżurujące kasy, które świadczyć będą usługi w pełnym zakresie obrotu oszczędnościowego oraz sprzedaży znaczków skarbowych i paszportowych. Pozostałe oddziały PKO będą nieczynne. (W. M.)

\* Mało klientów \* Dużo kartek marcowych \* Najłatwiej o szynkę, najtrudniej o baleron

## Od wczoraj kupujemy wędzonki

Wczorajszy czwartek był pierwszym dniem sprzedaży świątecznych wędzonek. Przypominamy, że z wyjątkiem kartek „0”, na które kupujemy 50 dag, łodzianom przysługują po 40 dag wędlin szlachetnych gatunków.

\* W sklepie mięsnym przy ul. Zachodniej 12 niezbyt dużo klientów. Na ładzie szynki i poledwica. W sumie dostarczono 75 kg tych wędlin, co - biorąc pod uwagę normę - starczyłoby na zrealizowanie prawie 200 przydziałów kartkowych. Tymczasem zainteresowanie jest niewielkie - jak informuje kierowniczka Janina Dziecielska-Przybylska - w ciągu godziny kupiło wędzonki zaledwie kilka osób.

\* W pawilonie przy ul. Zgierskiej 87 sprzedaje się te same gatunki wędzonek. I tutaj chętnych niezbyt wielu. W kolejce stoją głównie ci, którzy realizują jeszcze kartki marcowe - ocenia sytuację kierownik Ryszard Baum.

— W ciągu pierwszej godziny sprzedaży dwie osoby kupiły u nas

szynkę, a na poledwicę w ogóle nie było chętnych - stwierdziła kierowniczka sklepu mięsnego przy ul. Wrocławskiej i Helena Lipińska.

\* Na osiedle Radogoszcz wędzonki przywieziono dopiero koło południa. Na stoisku mięsnym pawilonu przy ul. 11 Listopada 36 oferowano 150 kg szynki i poledwicy. Sklep pełen był klientów, ale nie tylko z powodu sprzedaży mięsa. Otóż można było tu kupić również inne atrakcyjne dziś towary - olej i płyn do mycia naczyń. Dużo kupujących było również w pobliskim sklepie mięsnym przy ul. Ziółowej 9. Kierowniczka Teresa Druś około godz. 13 nie potrafiła jeszcze ocenić popytu, bowiem właśnie przed chwilą wędzonki trafiły na ladę.

Wygląda więc na to, iż nadal wielu łodzian kupuje mięso i wędliny na kartki marcowe. Przypominamy, że są one ważne tylko do soboty. W niedzielę, kiedy sklepy mięsne również będą otwarte, honorować się będzie wyłącznie kartki kwietniowe. Na razie popyt na

wędzonki nie jest duży, zaś spośród trzech oferowanych gatunków najtrudniej jest kupić baleron. (K. K.)



Table with 2 columns: Program Name and Time/Details. Includes titles like 'MALE STUDYJNE', 'ROMA', 'MAŁA SALA', 'POWSZECHNY', 'MUZYCZNY', 'TEATRY', 'HISTORIA RUCHU REWOLUCYJNEGO', 'ODDZIAŁ RADOGOSZCZ', 'ARCHEOLOGICZNE I ETNOGRAFICZNE', 'BIOLOGI EWOLUCYJNE', 'HISTORIA MIASTA ŁODZI', 'SPORT I TURYSTYKA', 'WŁÓKIENICTWA', 'MIASTA ZGIERZA', 'MIASTA PABIANIC', 'WYSTAWY', 'OSRODEK PROPAGANDY SZTUKI', 'GALERIA SZTUKI', 'GALERIA BALUČKA', 'SALON SZTUKI WSPÓŁCZESNEJ', 'TEATR PSTRAG', 'KINA', 'IWANOWO', 'PRZEDWIOSNIE', 'WOLNOŚĆ', 'WISLA', 'ZACHETA', 'SWIATOWIT-HOTELOWE', 'STUDIO', 'STYLLOWY'.

MALE STUDYJNE - „Golem” pol. od lat 18 godz. 18  
OKM - „Star 80” USA od lat 18 godz. 16, 18, 30  
OKA - „Jak rozpetatem II wojnę światową” cz. II i III godz. 8.30, 11.30, 15; „Psy wojny” od lat 18 USA godz. 18.30, 21  
GDYNIA - Kino non stop od godz. 12-22; „Błękitny Grom” USA od lat 16  
MŁODA GWARDIA - „E.T.” - USA b.o. godz. 12.15, 14.30, 17, 19.30  
MUZA - „Jestenne dzwony” - radz b.o. godz. 16.15; „Czuje się świetnie” pol. od lat 12 - godz. 18  
MAJA - „Szkoda twoich łez” pol. od lat 13 godz. 16.15; „Wielki Szu” pol. od lat 13 - godz. 18  
POKOJ - „E.T.” USA b.o. godz. 15, 17.15, 19.30  
ROMA - „Ucieczka z Nowego Yorku” USA od lat 18 godz. 10, 14.30, 17, 19.30; „Szkoda twoich łez” pol. od lat 15 godz. 13.30  
SZKI - „Przeklęta oko proroka” pol. od lat 12 godz. 18; „Czy leci z nami pilot?” - USA od lat 16 godz. 18  
SWIT - „Wielka podróż Bolka i Lolka” pol. b.o. godz. 15; „Zaginiony” USA od lat 15 godz. 17, 19.15  
TATRY - „Szalenstwa panny Ewy” pol. b.o. godz. 15.30, 17.30; „Thais” pol. od lat 18 godz. 19.30  
ENERGETYK - „Za śledzimi morzami” NRD b.o. godz. 16; „Wieżień Brubaker” USA od lat 18 godz. 11.30  
HALKA - „Widziadło” pol. od lat 18 godz. 15, 17  
REKORD - „Najlepszy kumpel” USA od lat 15 godz. 16.15, 18.15

APTEKI  
Mickiewicza 30 Niecałunowa 15  
Dąbrowskiego 89 Lutomińska 146  
Olimpijska 7a. Piotrkowska 67  
Pabianice - Armii Czerwonej  
Konstantynów - Sedowa 10  
Główna - Łowicka 33, Aleksandrów - Kosciuszki 4  
Zgierz - Sikorskiego 18 Dąbrowskiego 16  
Ozorków - Wyszyńskiego 1  
DYŻURY SZPITALI  
Bałuty - Szpital im. Barlickiego - codziennie dla przychodni rejonowych nr 7 i 8; Szpital im. Biegańskiego - codziennie dla przychodni rejonowych nr nr 2, 4, 6 i 10; Szpital im. Skłodowskiej-Curie - codziennie dla przychodni rejonowej nr 11 (os. Radogoszcz) miasta i gminy Aleksandrów Dla przychodni rejonowych nr 3 i 5; Szpital im. Brudzińskiego w dniach 1, 3, 5, 7, 9, 11, 13, 15, 17, 19, 21, 23, 25, 27; Szpital im. Jonschera w dniach 2, 4, 6, 8, 10, 12, 14, 16, 18, 20, 22, 24, 26, 28; Szpital im. Kopernika w dniach: 6, 12, 18, 24, 30; Szpital im. Przewodni Rejonowej nr 9; Szpital im. Sonenberga w dni nieprzystępne - Szpital im. Pasteura w dni parzyste  
Górna - Szpital im. Biernackiego - codziennie dla gminy Rzgów; Szpital im. Jonschera (Milonowa 14)  
Polesie - Szpital im. Biernackiego - codziennie dla m. Konstanczyna; Szpital im. Przewodni (Wólczańska 165)  
Śródmieście - Szpital im. Barlickiego - codziennie dla przychodni rejonowych nr 41, 43; Szpital im. Pasteura (Wigury 19)  
Widzew - Szpital im. Pasteura (Wigury 19)  
Chirurgia urazowa - Szpital im. Sonenberga (Pieniny 30)  
Neurochirurgia - Szpital im. Skłodowskiej-Curie (Zgierz, Parczewska 35)  
Okulistyka - Szpital im. Skłodowskiej-Curie (Zgierz, Parczewska 35)  
Chirurgia dziecięca - Szpital im. Korczaka (Armii Czerwonej 15)  
Laryngologia dziecięca - Szpital im. Korczaka (Armii Czerwonej 15)  
Chirurgia szkieletowo-twarzowa - Szpital im. Skłodowskiej-Curie (Zgierz, Parczewska 35)  
Chirurgia - Szpital im. Piłsudskiego (Wólczańska 165)  
Toksykologia - Instytut Medyczny Pracy Teresy 8)  
Wenerologia - Przychodnia Dermatologiczna (Zakątna 44)

AMBIATORIUM DORAŹNEJ POMOCY  
ul. Sienkiewicza 137, tel. 36-37 00 wewn 31  
- Gabinet chirurgiczny czynny całą dobę  
- Gabinet internistyczny czynny w godz. 15-7 w dni wolne od pracy - całą dobę  
ul. Armii Czerwonej 15, tel. 33-95 85 do 99 w 225  
- Gabinet chirurgii czynny w godz. 18-7; w dni wolne od pracy - całą dobę  
ul. Kopcińskiego 22, tel. 75-64 83  
- Gabinet stomatologiczny czynny w godz. 19-7; w dni wolne od pracy - całą dobę  
Pomoc ambulatoryjna interaktywna dla dorosłych mieszkaćców dzielnicy Łódź Bałuty, ul. Mokra 10/12 - czynna codziennie w godz. 19-2; w soboty w godz. 18-7.

Serwitury - Lagiewniki (klastory) - dl. 20 km. Zbiórka: Dworzec Łódź Kaliska, godz. 8, odjazd godz. 8.31, powrót autobusem MPK „51” około godz. 16. \* Kolumna - Czerwony - Barycz - Kolumna - dl. 14 km. Zbiórka: Dworzec Łódź Kaliska, godz. 8.30, odjazd 8.55.  
Odbędzie się też wycieczka kolarzka na trasie: Łódź-Aleksandrów Łódź-Zgierz-Łódź - dl. ok. 28 km. Zbiórka obok Domu Kultury Fizycznej TKKF przy ul. Wspólnej 6 o godz. 8.45 oraz na Rynku Starego Miasta o godz. 9. (J. Kr.)

## Niedzielne wycieczki

W najbliższą niedzielę, 31 marca, PTK zaprasza na wycieczki za miasto. Wycieczki piesze odbędą się na trasach: \* Zgierz-Aleksandrów - dl. 14 km. Zbiórka: przystanek MPK, ul. Piłsnecka, godz. 9 \* Pabianice - Tuszyń - dl. 15 km. Zbiórka: przystanek MPK przy pl. Niepodległości, godz. 8.30 \* Strzyków - Ciesarza (ementarz i wojny światowej) - Dobieszów (młyn) - Borki - Imielnik - Nowiny -

**Nieruchomości**

**D MEK** jednorodzinny lokalny c.o. woda, 6-tynek gospodarczy. garaż sprzedam w rozliczeniu M 4 bioki. Oferty 9898" Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96

**Kamery Sprzedaż**

**URZĄDZENIA** zakładu tworzyw sztucznych (wtryskarki, młynki itp.) - sprzedam. Tel. 86-80-43 po 20.

**VIDEO** nowe - sprzedam. Tel. 84-67-40.

**RADIO** Amator 2B - sprzedam. Tel. 57-60-73 po 18.

**MASZYNY** dziewiarskie 8/100, 10/100 z napędem oraz przewijarki sprzedam. Tel. 57-25-64.

**NOWA** praktyczna MTL5 - sprzedam. Tel. 34-99-18 pokój 205.

**BIOLOGIE** Villego, "Dame Pik" - sprzedam. Tel. 51-18-56.

**SPRZEDAM** kloce olszowe. Depcik Tomasz Czymienek 11 koło Rzgowa.

**BUTLE** na gaz 33 kg - sprzedam. Oferty 9913" Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96.

**KOMODE** - Swarszczak rurski sprzedam. Tel. 36-14-59

**BALE** sezonowe (sezonowane) mln. 63 mm - kupię. Tel. 36-78-83 do 15

**MASZYNY** do naprawy pończoch kompletne - sprzedam. Oferty 9901 Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96

**ŁODÓWKI** dwukomorową - sprzedam. 32-68-87. 2957 f

**JAPONSKI** wzmacniacz equalizorem AX2, ze stałą "Sfiko" - sprzedam. Tel. 55-73-99

**NOWA** radziecka maszyna wieloczęściowa walcowa - sprzedam. Tel. 84-30-48.

**ZX 81** plus 16 K. programy - okazjnie sprzedam. 33-10-31 po 17.

**BONY** PKO - sprzedam. 51-51-53

**LUKSWERY** - sprzedam. 48-95-11.

**BLAM** lalki karakułowe kanadyjskie - sprzedam. Przędzalniana 56 - 23.

**FLAKI** - sprzedam. Tel. 43-46-24 po 16.

**KUPIE** sklep odzieżowo-galanteryjny w dobrym punkcie. Tel. 86-69-73 po 16.

**ELEKTRODY** spawalnice rozdzielnie budowlana typ RB73-100, stolarki drzwiowe, nowe sprzedam. Tel. 84-00-16

**SPRZEDAM** apylnię - NRD (nowy) - piec akumulacyjny, kajak składany z żaglem schładzarkę do napojów - dystrybutor. Tel. 86-69-73 po 16

**AUDI** Golf, Passat, Jetta Rekord, Ascona, Mercedes Peugeot oraz dostawcze i ciężarowe silniki, oleje, filtry skrzyni biegów polecę do sprzedaży Skład Konseryjny THZ Polimar Bydgoszcz, ul. Kaszubska 8, tel. 220-115 1049 k

**FIATA** 125p 1500 - 1978 - sprzedam. Tel. 57-04-36 10362 f

**WELCH** teriery, szczeniaki po championie międzynarodowym importowanym z Anglii - sprzedam. Bratysławska 12/61

**FIAKI** solone sprzedam. 36-75-88

**PRZYCZEPE** metalowa na działkę - okazjnie, wózek spacerowy RFN oraz łódeczko metalowe - nowe sprzedam. 57-30-03. 29944 g

**LETNISKA** z wygodnym poszukiw. Tel. 81-34-33 9877 g

**M 4** z telefonem na telefonie wynajm. eu-życiemcwi. Oferty - 9900 Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96

**MŁODE** małżeństwo z dzieckiem poszukuje mieszkania. Tel. 86-74-50 29403 g

**STUDENT** poszukuje samodzielnego mieszkania Oferty "9902" Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96

**ODSTĄPIE** pomieszczenie sklepowe w centrum Łodzi, front, powierzchnia 50 m. Oferty 9848 Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96

**MEZCZYZNA** poszukuje mieszkania. Platne z góry. Oferty "9832" Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96

**ODSTĄPIE** mieszkanie w starym budownictwie, bez wygód. (woda) Platne z góry. Oferty 9834 Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96

**PILNIE** wynajmę w perspektywie kupię M-2 lub M-3. Tel. 34-95-57. 29338 g

**SPRZEDAM** notarialnie własnościowe stare budownictwo, telefon, I piętro. Tel. 33-00-31 10280 g

**M-3** lokatorskie (72 m) SDM zamienię na dwa mieszkania. Tel. 36-57-87 wieczorem.

**DUZY** obiekt, 14 pokoi z czynnym zakładem gastronomicznym - sprzedam jednostce uspołecznionej lub osobie prywatnej. Są to dwa domy w układzie bliźniaczym - jeden w stanie surowym, w Wieliczce koło Krakowa. K. Domicki, 32-020 Wieliczka, ul. Grottsgera 27. Tel. 78-11-42 1129 k

**WARSZAWA** M-4 65 m. spóldzielcze zamienię na Łódź. Oferty 10482 Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96

**M-2** poszukuję. 78-50-24 (18-21). 8733 g



**VW 1500** - sprzedam. Tel. 55-75-68.

**126p** (1976) - stan dobry sprzedam. 36-34-30 28453 g

**TRABANTA 601** sprzedam. Żubardzka 13 m. 43. 9665 g

**JAWE 350** nową sprzedam. 48-95-11.

**PRZEDPLATE** na "Fiata 126p" 1985/86 notarialnie przejmę. Oferty "9883" Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96

**WSK-175** "Kobuz" sprzedam. Łódź, Zakątna 68 m. 2 po 16.

**NADWOZIE** Wartburga 353 uszkodzone - sprzedam. 86-38-01.

**NADWOZIE** nowe "Fiata 125" - sprzedam. Bratoszewice 138. 9864 g

**SILNIK** do "Renault 4" "VW "Siocco" (1974) części do "Peugeot 504" i silnika "diesel" rozrusznik "Peugeot 504" i "Chirona diesel" sprzedam. 86-69-73 po 16.

**FIATA 125p 1500** - 1978 - sprzedam. Tel. 57-04-36 10362 f

**WARSZAWA** M-4 65 m. spóldzielcze zamienię na Łódź. Oferty 10482 Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96

**M-2** poszukuję. 78-50-24 (18-21). 8733 g

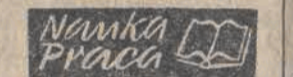


**ODSTĄPIE** zakład fotograficzny w Piotrkowie Trybunalskim. Oferty 9906 Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96

**LETNISKA** - poszukuję. Tel. 48-99-59. 9916 g

**M-4** własnościowe z telefonem sprzedam. Tel. 51-56-74

**ZAMIENIĘ** M-2 Chojny Zazwne na równorzędne w dzielnicy Bałuty. Tel. 52-63-78 po 16. 9842 g



**SZEWCOW**, cholewkarzy zatrudnię. 86-59-38 9860 g

**MEZCZYZNA** na urlopie wychowawczym przyjmie chajupnictwo oprócz zycia ul. Rewolucji 36 m. 1 9249 f

**Z "NYSA"** -diesel poszukuje pracy prywatnie Oferty "9826" Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96

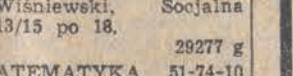
**PODEJME** prace chajupnicze oprócz zycia (urlop wychowawczy). tel. 33-77-72. 9784 g

**MŁODA**, energiczna podejmie pracę chajupniczą (oprócz zycia), samochód. Oferty 9774 Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96

**ZATRUDNIĘ** murarza wykładzin chemoodpornych oraz malarza powłok antykorozyjnych w Warszawie. Socjalna 13/15 po 18. 29277 g

**MATEMATYKA** 51-74-10 mgr Pluskowski. 8130 g

**MURARZY** - tynkarzy - zatrudnię. 32-70-98. Dzwonić poniedziałek. 10352 g-E



**PRALKI** automatyczne - naprawa Domagała. tel. grzezc. 57-50-21

**SPRZATANIE** wnetrz. Instytucjom rachunki. Staniszewski. Tel. 33-47-99 9193 g

**SPRZATANIE**, parkiety 33-04-42 Perkowski 29730 g

**TELEPOGOTOWIE** Witkowski 84-52-32, 33-09-32 6638 g

**TELENAPRAWA** - solidnie i fachowo 43-19-75 Inż. Martynka. 26908 g

**ANTENY**, Lodka 84-05-63, 84-17-99 10257 g

**UKŁADANIE** glazury, remonty mieszkań. 51-72-15 Augustyniak. 28347 g

**MYCIE** okien, Instytucjom rachunki Łągielczyk tel. 43-26-44 25937 g

**GWARANT** - pranie dywanów, wykładzin, sprzątanie wnetrz. Tel. 86-40-78 Maciągiewicz. 28979 g

**KINESKOPIY** - regeneracja. 57-33-00 Lubartowicz 27187 g

**34-08-65** - Telenaprawa Bednarek 27658 g

**STUDENT** pierze dywany, wykładziny, myje okna. Szewców. 57-16-20 52-71-51 26275 f

**ŁODÓWKI** - naprawa Pawłowski 36-16-88. 6458 g

**UKŁADY** wydechowe Nadkolia, haki holownicze. Judyma 20 (od Traktorowej) Inż. Myszkowski 5628 g

**HOOVER** - czyszczenie dywanów, wykładzin - Maciejewska. Tel. 78-69-01. 9282 g

**DYWANY**, wykładziny piorg. Tomaszewski 43-42-73 5725 g

**MYCIE** okien rachunki Wiczorek. Tel. 55-53-16 29497 f

**DYWANY**, wykładziny piore u klienta Mierzynski 57-99-35 27012 f

**SYRENA**, "Żuk" - naprawa u klienta 43-59-66, Bielecki. 28363 g

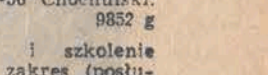
**ZAKŁADANIE** wykładzin podłogowych. Wróblewski. 51-44-92. 28699

**TAPETOWANIE**, Karpowicz 33-32-55 7201 g

**UKŁADANIE** glazury, terakoty. Drobne remonty garaże wykonuje Mistrz Skibniewski tel. 86-53-13 po 17. 7020 g

**SIATKE**, ogrodzenia, kraty zabezpieczające sprężyny garaże wykonuje zakład ul. Hutora 38, tel. 32-84-56 Chochołski. 9852 g

**TRESURA** i szkolenie psów - zakres (posłuszeństwo, obrona) praca wchowa. Zgłoszenia do 15 kwietnia. Włósniewski, Kwiatów Polskich 35. 9866 g



**"EWA"** Gdańsk 6, skrytka 237 - atrakcyjne oferty matrymonialne. Kontakty zagraniczne. 981 k

**IDYLLA** Częstochowa, skrytka 748 - dyskretnie kojarzy małżeństwa. 1042 k



**MALGORZATA** Kulesza Łódź Mackiewicza 35 zgubiła prawo jazdy. 9835 g

**ERYK** Rynek Łódź, Wojska Polskiego 40 zgubił prawo jazdy. 9867 g

**MAGDALENA** Łukos, Łódź, ul. Niska 17/17 zgubiła prawo jazdy. 9850 g

**MICHAŁ** Sokół zgubił legitymację studencką PE nr 60474. 9851 g

**SKRADZIONO** legitymację studencką nr 1378/L, AM. Osjada Jolanta. 9859 g

**JERZY** Salata Aleksandrów, Bratoszewskiego 13 m. 32 zgubił prawo jazdy i inne dokumenty. 9882 g

**JAN** Graszka Łódź, Limanowskiego 154 m. 7 zgubił prawo jazdy. 9816 g

**Wyrazy współczucia Koleżance**  
**ZOFII ZIELIŃSKIEJ**  
z powodu zgonu **OJCA**  
składają  
**KOLEŻANKI I KOLEDZY z SZPITALA**  
**SEA im. J. KILIŃSKIEGO**  
W dniu 11 marca 1985 roku zmarł śmiercią tragiczną w Chamonix, nasz nieodżałowany Kolega  
**LEK. MED.**  
**KRZYSZTOF KRASKA**  
**CHIRURG.**  
Wyrazy głębokiego współczucia Rodzinie składają  
**KOLEŻANKI I KOLEDZY ze SZPITALA**  
**ORAZ PRACOWNICY ZK nr 2 w ŁODZI**  
Z powodu śmierci naszego długoletniego koleżanki, Kolegi  
**ANDRZEJA PAWŁOWSKIEGO**  
wyrazy szczerzego współczucia Rodzinie Zmarłego składają:  
**DYREKCJA, RADA PRACOWNICZA, POW. PZPR ORAZ KOLEŻANKI I KOLEDZY z POMIS "BOMIS" w ŁODZI**  
**KOL. KOL.**  
**JANINIE I ARKADIUSZOWI OWCZARKOM**  
WYRAZY SZCZEREJEGO WSPÓLCZUCIA Z POWODU ZGONU  
**OJCA - TEŚCIA**  
składają:  
**RADA NADZORCZA, ZARZĄD, KOLEŻANKI I KOLEDZY ze SP-NI PRACY "SUROWIEC" w ŁODZI**

**Dziś w Radiu**

**PIĄTEK, 30 MARCA**  
**PROGRAM I**

11.00 Radio kierowców. 11.05 Koncert. 11.37 Komunikaty. 11.50 Sygnał czasu. 12.05 z kraju i ze świata - mag. 12.30 Muzyka folklorem malowana. 12.45 Rolniczy kwadrans. 13.00 Komunikaty. 13.10 Radio kierowców. 13.20 Nowości "Amigii". 13.30 Cudze chwaleńce swego nie znacie. 14.05 Magazyn muzyczny. 15.30 Radio kierowców. 16.05 Problem dnia. 16.15 Bank przebojów. 17.00 Muzyka i aktualności. 17.20 "Głta, banjo i country". - aud. 18.05 Gorący temat. 18.15 Koncert dnia. 19.00 Dziennik. 19.20 Mini-recital. 19.30 Radio - dzieciom: "Radiowe nuty". 20.05 W kółku. 20.15 Koncert. 20.30 Kuchnia. 20.35 Komunikaty. Totalizator Sportowy. 20.40 Wiersze dla Ciebie. 21.00 Komunikaty. 21.05 Kronika sportowa. 21.15 Muzyka baroku. 21.40 Inf. dla kierowców. 22.25 Repetycje z jazzu polskiego - aud. 23.35 Dyskoteka przed sobotą.

**PROGRAM II**

11.00 Zawsze po jedenastej. 11.10 Muzyczny non stop. 12.30 Z muzyką polską. 13.20 Po festiwalu. Złota Tarka '85. 13.30 Wiad. 13.45 Serwis informacyjny (Ł). 13.10 "Ach, ta wiosna...". - aud. K. Tamulewicz (Ł). 13.20 Z malowanej szaryni. 13.20 Album operowy. 14.00 Nowości klubowej fonografii. 14.30 Folklor na mapie świata. 15.00 Pamiątki i wspomnienia. 15.10 Bisy Shury Cherkassky'ego - aud. 16.00 Wielkie dzieła. 16.50 Dick Francis "Zastana dymna" fr. 15. 17.00 Wiad. 17.03 Rozwiązanie zagadki muzycznej (Ł). 17.10 Aktualności dnia (Ł). 17.30 Magazyn "Piątek" (Ł). 18.30 Klub Stereo. 19.30 Wieczór w Hilarndku. 21.30 Wiad. 21.25 Wieczorna refleksja. 21.30 Wieczór literacko-muzyczny.

**PROGRAM III**

11.00 Prosto z kraju. 11.30 Muzyczny Interklub. 11.50 Joan Didion "Modlitewnik" odc. 34. 12.00 Serwis Trójki. 12.05 W tonacji Trójki. 12.00 John Denis i Alistair MacLean - "Wieża zakładników" odc. 4. 13.10 Powtórka z rozrywki. 14.00 Muzyka francuskiej "Grupy Sześciu". 15.30 Zapraszamy do Trójki. 16.00 Codziennie powieść: Józef Hem "Kwiecień" odc. 3. 16.30 Trochę swingu. 16.50 Joan Didion "Modlitewnik" odc. 25. 20.00 Trój-gdzwięk - aud. 20.45 Klub Trójki "Fotoimpresje" - cz. I. 21.00 Trzy kwadransy jazzu. 21.45 Klub Trójki (cz. II). 22.05 Inf. sportowe. 22.15 Zaspiewać w teatrze. 22.45 "Przeżyjcie raz jeszcze" - cz. III - aud. 23.00 Zapraszamy do Trójki.

**PROGRAM IV**

11.00 Horyzonty wiedzy. "Oratorium" 11.30 Płytkowe kolekcje. 11.50 Sygnał czasu. 12.05 Wiad. 12.10 Rozmowy o wychowaniu. - aud. 12.30 Zespoły instrumentalne. 12.30 Radio Moskwy. 13.00 Świat wozółki. 13.20 Wskazy muzyczne. 14.00 Rozgłoszenia Harca. 14.15 relacja z 2122-ku. 14.15 Rozgłoszenia muzyczne. 15.10 Rozdz. Harcerski. 16.00 Lektury nastoletków: Janusz Domagała "Irrmina" odc. 2 pow. 16.10 Instrumentarium muzyki. 16.30 Wiadomości. 17.00 Wiad. 17.05 Przewidywania. 18.00 Ma-

**PROGRAM I**

9.30 Film dla 2 zmiany - "Młodzik" (2) - radz serial. 10.50 DT - wiadomości. 16.05 "Krag" - magazyn harcerski. 16.25 DT - wiadomości. 16.30 Dla młodych widzów: "Majsterklepka". 16.55 "Piątek z Pankracym". 17.20 DT - wiadomości. 17.30 Spotkanie z pisarzem - Eustachy Ryński. 18.00 "Bez próby" - OSET 85. 19.00 Dobrane - "Sąsiedzi". 19.10 Nie tylko dla wędkatrzy. 19.30 Dziennik. 20.00 Monitor rządowy. 20.30 "Młodzik" (2) - serial pro radz. 21.45 DT - komentarze. 22.15 "Swego nie snacie" - Karol Szymanowski - wokalno-muzyczne. 23.00 DT - wiadomości.

**PROGRAM II**

17.00 Oferty nauki polskiej. 17.30 "Aut" - magazyn reportażów. 18.00 Ekonomia na so dzień. 18.30 Wiadomości (Ł). 19.00 Rosyjskie romansy - śpiewa Irina Bogaczowa. 19.20 Przeboje "Dwójki". 19.30 Dziennik. 20.00 "Galerie świata".

**PROGRAM III**

11.00 Horyzonty wiedzy. "Oratorium" 11.30 Płytkowe kolekcje. 11.50 Sygnał czasu. 12.05 Wiad. 12.10 Rozmowy o wychowaniu. - aud. 12.30 Zespoły instrumentalne. 12.30 Radio Moskwy. 13.00 Świat wozółki. 13.20 Wskazy muzyczne. 14.00 Rozgłoszenia Harca. 14.15 relacja z 2122-ku. 14.15 Rozgłoszenia muzyczne. 15.10 Rozdz. Harcerski. 16.00 Lektury nastoletków: Janusz Domagała "Irrmina" odc. 2 pow. 16.10 Instrumentarium muzyki. 16.30 Wiadomości. 17.00 Wiad. 17.05 Przewidywania. 18.00 Ma-

20.30 Brawo

21.15 DT - wyderzenia, telefon "Dwójki"

21.30 "Pod niebieską flagą"

22.00 "Olbrym" (1) amerykański film fab.

23.55 "Rozmowy intymne"

24.00 DT - wiadomości

Z ciężkim żalem zawiadamiamy, że dnia 25 marca 1985 roku zmarła śmiercią nagłą

**ZOFIA KRASZEWSKA**

Pogrzeb odbędzie się dnia 30 marca br. (sobota) o godz. 10.30 na cmentarzu komunalnym Zarzew o czym powiadamy postrzeni w smutku:  
**MAŻ, WNUCZKI, PRAWNUCZKI I NAJBLIŻSZA RODZINA**

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 28 marca 1985 roku zmarła, przeżywszy lat 58

**ALINA TUREK**

z domu WINKOWSKA.  
Uroczystości pogrzebowe odbędą się dnia 30 marca br. (sobota) o godz. 10.30 na cmentarzu katolickim Zarzew, o czym powiadamy postrzeni w smutku:  
**MAŻ, CÓRKA z MEŻEM, SYN z ŻONĄ**

W dniu 27 marca 1985 r. po długiej chorobie zmarła

**AGNIESZKA DRÓZDZ**

Pogrzeb odbędzie się dnia 30 marca 1985 r. o godz. 14.30 na cmentarzu rzym.-kat. na Dołach, o czym zawiadamiamy postrzeni w smutku  
**DZIECI ORAZ RODZINA**

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 25 marca 1985 roku zmarł nasz nieodżałowany Kolega

**JAN STRZELECKI**

długoletni i ceniony pracownik Instytutu Maszyn Przepływowych Politechniki Łódzkiej, odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi oraz Medalem 30-lecia Polski Ludowej.  
Wyrazy głębokiego współczucia Rodzinie Zmarłego składają  
**KOLEŻANKI I KOLEDZY z PL**  
Pogrzeb odbędzie się w dniu 30 marca br. (sobota) o godz. 12 na nowym cmentarzu katolickim - Zarzew.

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 27 marca 1985 roku zmarła, przeżywszy 61 lat, nasza najdroższa Żona, Matka, Siostra i Babcia

**JADWIGA KAZIMIERA KALIŃSKA**

Pogrzeb odbędzie się dnia 30 marca br. (sobota) o godz. 13 z kaplicy cmentarnej w Pabianicach. Nabożeństwo żałobne o godz. 9 w kościele Najśw. Marii Panny w Pabianicach. W głębokim żalu pozostają:  
**MAŻ, SYN, SIOSTRY i WNUCZEK**

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 26 marca 1985 roku odszedł od nas na zawsze nasz najdroższy Maż, Ojciec, Teść i Dziadek

**WŁADYSŁAW SOCHACKI**

LAT 71 - BYŁY PRACOWNIK "KOMBUDU".  
Pozostanie w naszych sercach na zawsze.  
Pogrzeb odbędzie się 28 marca br. (sobota) o godz. 13.30 na cmentarzu św. Wojciecha przy ul. Kurczaki, o czym zawiadamiamy postrzeni w głębokim bólu:  
**ŻONA, CÓRKA, ZIEC I WNUCZKA PATRYCJA**

# W pracowni

FOTOREPORTAŻ

ANDRZEJA

WACHA

## konserwacji zabytków



# „Trzeźwość poczytywana za grubiaństwo bywa”

## Polski savoir-vivre

Wódka zjawiała się w pierwszej połowie XVI wieku, jej spożycie rozpowszechniło się w wieku XVII. Zwano ją okowitą od aqua vitae albo gorzałką, co tłumaczono w mało klarowny sposób, że niby jakiś „Ka” pedząc wódkę zgorzał. Nazwą tę przyjęli od nas Czesi.

Wiele naszych piątkich obyczajów wiąże się z wódką, ponieważ — jak zauważył pewien pisarz z drugiej połowy XVII wieku — „u nas w Polsce gorzałka na wszystko: na spanie, na gryzienie, na frasunek, na apetyt, dla prezencyj i śmiałości... osobliwym jest lekarstwem, bez której żadna pospólta rada, sądy, jednania, jarmarki, kiermasze, kupna, młodzieńskie załoty być nie mogą”. Niewiele się zmieniło. Unowocześniając nieco terminologię można by tę obserwację uznać za dzisiejszą, dodając, że tak zwane „oblewanie Interesu”, czyli dobrze zakrapiany alkoholem poczęstunek przy takich okazjach, przeważnie w restauracjach, stanowi sakramentalne zakończenie transakcji.

Istnieje też osobliwy rodzaj polskiej wódki o nazwie pepkówka. Może nią być każda, nie wyłączając ostatecznie czystej, bo ważna jest tylko nazwa, która zarazem określa okoliczności

jej picia. Pan domu podejmuje ją przyjaciół po szczęśliwym powiększeniu się rodziny.

Pepkówka to żart wódczany. Natomiast prawdą jest, że słynne wódki gdańskie cieszyły się europejską renomą. Do najprzedniejszych należała „złota gorzałka” Gold Wasser, znajdowała się w niej rozpuszczone płytki złota, a sposób jej fabrykowania stanowił nieprzenikniętą tajemnicę gdańskich wytwórców.

Gorzałkę uważaną ongi za lekarstwo, pije się dziś „na zdrowie”, wznosząc toast w ręce gospodarza ewentualnie fundatora, ale trudno to uznać za polski obyczaj, skoro w każdym języku istnieje takie „skool”, „a la votre” czy też „cin-cin”. Tylko, że już w dawnych czasach podawano w Polsce kielich wódki z życzeniem: „daj wam Bóg zdrowie”, a stąd krok już do starszylacheckiej tradycji toastów. Bywamy jeszcze ich ofiarami, kiedy to przy stole biesiadnym jakiś rozochociony domorosły Demostenes wygłasza długi i nie zawsze składny toast. A niestety, rzadko jedynie obyć

się może bez niego wesele, przyjęcie z okazji chrzcin, w szczególności urządzone na wsi, która przejęła wiele nie najlepszych obyczajów z dawnego polskiego savoir-vivre'u. Na wątpliwą pociechę można tu przypominąć, że „dawniej było jeszcze gorzej”. Toasty należały wręcz do obowiązków gospodarza, który kolejno — od najdostojniejszych gości poczynając — zdrowie ich wznosił, nie rezygnując przy tym ze stosownej oracji. Do dobrego tonu należało każdy toast spełniać na stojąco. Kiedy zaś wyczerpała się już lista gości, w ręce których toasty wznoszono, następowały inne, od króla jegomości i dygnitarzy Rzeczypospolitej poczynając.

Wino na polskich stołach zjawiało się najpóźniej, bo dopiero w końcu XVI wieku, wraz z rosnącym bogactwem się szlachy, którą stać było na sprowadzenie zagranicznego wina w wielkich ilościach. Nie znaczy to jednak, że wino nie było wcześniej w Polsce znane; zjawiało się już w średniowieczu razem z chrześcijaństwem. Używali go księża do mszy, pijało go na dworze książęcym i na dworach możnowładców. Latorośl winną uprawiano w XIII i XIV wieku w lewo-brzeźnym dorzeczu Wisły, między Krakowem a Sandomierzem. Wino to podawano na stół królewski. Niemniej jeszcze na początku XV wieku traktowano je jako napój luksusowy i sprowadzano raczej w większe ilości. Dopiero w wieku XVI zwiększa się poważ-

nie jego import, a Mikołaj Rej pisze o przemysłowych gatunkach specjalnie preparowanych win, przyprawianych różnymi zapachami, a także pochodzących z określonych miejscowości we Francji, we Włoszech i w Hiszpanii. Sprowadzano je dla króla i możnowładców oraz dla miejskiego patrycjatu.

Z dawnych czasów zachował się do dziś jeszcze zwyczaj kosztowania wina przez pana domu, zanim gościom napelni kielichy, co uważamy za porękę jego wysokiej jakości. Ongi gest ten miał świadczyć, że nie ma w winie trucizny.

Nie będziemy się zagłębiać w tematykę trunkową, ponieważ wyciągnięcie kielichów nie jest żadną osobliwością, nadmierne używanie alkoholu także nie jest szczególnym rozdziałem polskiego savoir-vivre'u mimo owej nieszczęśliwej lokaty w czołówce światowej. Jako ciekawostkę zanotujemy tylko, że abstynentów można było dawnymi czasy na palcach policzyć, a wzbrniętliwość była wyrazem złego wychowania. Nuncjusz papieski, Giulio Ruggieri, przebywający w Polsce w latach 1566—1568, zauważył, że „trzeźwość poczytywana za grubiaństwo bywa, a czasem znakiem skrytości charakteru i podstępności”. I trudno się dziwić, że tak oceniano abstynentów, skoro w zakresie wychowania syna magnackiego — jak pisał historyk — wchodziło stopniowe przyzwyczajanie go do alkoholu. Wysłajac młodego człowieka za granicę zwracano uwagę, by odwiedził te kraje, gdzie piwa używają i wina, a to dlatego, by „po trosze wina przywykał dla przyszłych czasów”.

TADEUSZ ROJEK

## Dzieci tylko za liry?

Krystyna Laura Raimondi jest pierwszą Włoszką, która formalnie ma dwie matki. Począta została przez sztuczne zapłodnienie kobiety, która po pięciu dniach przekazała zająłek piodu swej rodzonej siostrze. Ta zaś po 9 miesiącach normalnej ciąży wydała na świat zdrowe niemowlę. Stało się to w klinice mediolańskiej noszącej nazwę Sw Rita. Jednakże koła kościelne negatywnie odniosły się do tego typu eksperymentów, uznając, że dzieci powinny rodzić się wyłącznie z miłosego stosunku małżonków, czyli jak Pan Bóg przykazał.

Po urodzeniu się Krystyny Raimondi wiele bezdzielnych małżeństw ożywiła nadzieję, że oto znalazła się metoda na rozwiązanie ich kłopotów. Jednakże nadzieje te znacznie ograniczył okólnik włoskiego ministra zdrowia, rozesłany do wszystkich regionów, w którym zakazuje on społecznej służbie zdrowia przeprowadzanie tego rodzaju praktyk.

Zakaz ten obowiązywał na dopóty, dopóki parlament włoski nie postanowił inaczej. Bez nowej ustawy regulującej te sprawy upośledzone zdrowotnie i wskutek tego bezdzielne małżeństwa włoskie mogą zwracać się wyłącznie do klinik prywatnych. Za miliony lirów można więc mieć nadzieję na poszerzenie rodziny. Nadzieja na bezpłatną pomoc dla małżeństw niezamożnych okólnikiem Ministerstwa Zdrowia została przekreślona.

Niektórzy profesorowie z klinik państwowych uznali stanowisko ministra zdrowia za moralnie obłudne i antydemokratyczne. Zamykając drzwi bezpłatnego lecznictwa przed nieszczęśliwymi kobietami — twierdzą oni — kieruje się je jednocześnie pod adres prywatnych klinik, napędzając ich właścicielom milionowe dochody. Właściciele prywatnych klinik oświadczają z kolei, że nie zaprzestają eksperymentów, bowiem nie chcą, aby rodziny włoskie skazane były wyłącznie na pomoc jeszcze droższych klinik zagranicznych.



Wiadomość dla miłośników Billy Joela! Ten popularny amerykański piosenkarz ożenił się w zeszłym tygodniu. Szczęśliwą wybranką jest modelka Christie Brinkley.

CAF - UPI

## Szlakiem wypraw Kolumba

W celu godnego uczczenia 500 rocznicy odkrycia Nowego Świata w 1492 r., marynarka hiszpańska podjęła się zadania budowy replik trzech karawel Kolumba — „La Nina”, „La Pinata” oraz „La Santa Maria”, uczestniczących w wyprawach do Ameryki.

Komisja pod przewodnictwem admirała Reya, powołana w październiku 1983 r. ukończyła makiety trzech okrętów — replik. Było to szczególnie trudne ze względu na brak planów konstrukcyjnych pochodzących z czasów Kolumba.

Przedstawiciele komisji odwiedzają liczne stocznie okrętowe stosujące jeszcze technikę zbliżoną do tej, jaką posługiwano się w XV wieku. Wybór właściwej stoczni jest niezwykle ważny, gdyż nie chodzi tu o obiekt wystawowy, lecz o autentyczną budowę sprawnych jednostek morskich zdolnych do powtórzenia wyczynu wielkiego odkrywcy.

Koszt projektu będzie wynosić ok. 300 mln pesetów (ok. 1,8 mln dol.), z czego 100 mln przeznaczy się na samą budowę trzech karawel.

Daty przystąpienia do prac jeszcze nie ustalono ze względu na liczne zadania wstępne, m. in. wybranie odpowiednich gatunków drewna budowlanego i lasów, z których będzie ono pochodzić. Co więcej, drewno to musi być suszone około 2 lat.

Z ogłoszeniem nie ma większych kłopotów. W pobliżu Kadyksu znajduje się fabryka, która może wyprodukować materiał żaglowy podobny do tego, z jakiego wykonano żagle dla „Santa Maria”, „La Nina” i „La Pinta”.

## Malowanie dla najmłodszych



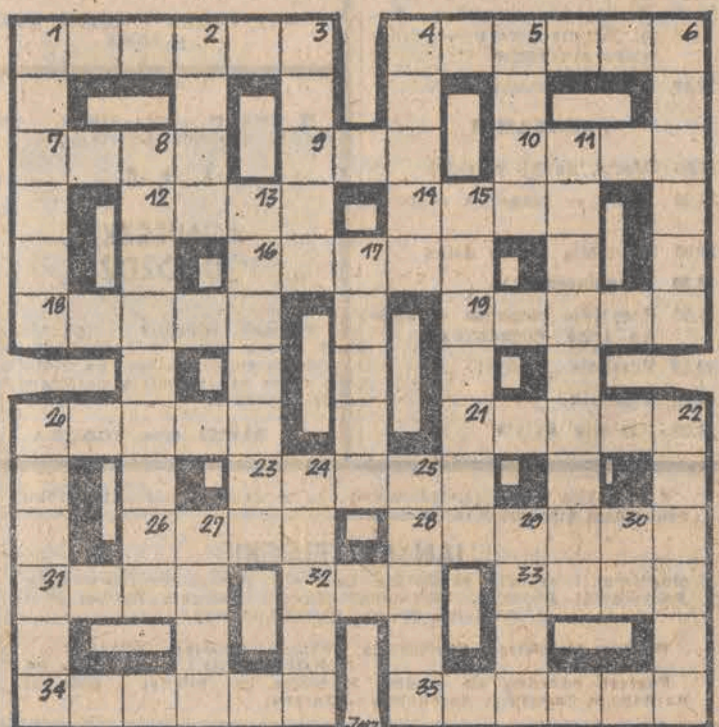
Ten sympatyczny lew przywdział na siebie „odświętny” strój. W jakim kolorze? Każde z dzieci niech jak najkreatywniej pomaluje obrazek, oczywiście nie zapominając o ubarwieniu lwiego ubranka.

Dziś zamieszczamy nazwiska dzieci, które wylowały zaproszenia do Teatru Lalek „Pinokio” na przedstawienie „Wielkiej zaby”. A oto one:

- Monika Zielińska, Łódź, Jesionowa 10/5;
- Wojtuś Kłyś, Łódź, Prusa 2/12;
- Bartuś Sobocki, Leśmierz, bl. 2 m. 39;
- Plotruś Malanowski, Ozorków, Konstytucyj 3 Maja 53;
- Dariusz Cyppel, Milezki, Nowolki 44.

Karty wstępu do odebrania w sekretariacie „Dziennika Łódzkiego”, Łódź, Piotrkowska 86, III piętro.

## KRZYŻÓWKA



**POZIOMO:** 1. Bryczka na resorach popularna w Polsce w XIX wieku 4. Rodzaj niewielkiego kilimka 7. Grupa ludzi wyróżniających się określonym zespołem cech przekazywanych dziedzicznie 9. Oznaka żaloby 10. Stolica Peru 12. Bezbarwna ciecz używana jako garbki i rozpuszczalnik 14. Scisle grono 16. Kraj w środkowo-zachodniej części W Brytanii 18. Drapieżnik z kunowatych 19. Pewna ilość pieniędzy 20. Łanuch górski w obrębie Karpat Zachodnich 21. Dwieścian instrumentalistów 23. Dzielnica Łodzi, a także stoczniowa 26. Tekst przysięgi 28. Duchowny ewangelicki 31. Układ postaci 32. Narty 33. Atrybut zmiawiarza 34. Upomnienie, bura 35. Pismo widzów i słuchaczy

**PIONOWO:** 1. Rodzaj grubszego papieru 2. Minerai, odmiana chalcedonu 3. Klamra u pasa 4. Enerdowskie żłotówki 5. Pociąg żelazny lub ołowiany 6. Niezdolność do odczuwania wstrząsów 8. Drapieżny ptak z Afryki żywiący się m. in. jadowitymi węzami 11. Zastąpienie swojej tożsamości 13. Imię maskie 15. Historyczna kraina na Peloponezie 17. Czterookobowy powóz z opuszczaną budą 20. Ryba morska ze śledziowatych 22. Nudna, gornolotna mowa 24. Ryba z rzędu okonkożebnych 25. Ironia 27. Obszar na pustyni obfitujący w roślinność 29. Śląski brydż 30. Symbol pierwiastka chemicznego osmu

Oprac. J. KALUŻKA

Do rozlosowania: nagrody książkowe.